





# Walka Włoch i Niemiec o Węgry.

## Kto zwycięży: Mussolini czy Hitler?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 28. 7. Prowadzone w Rzymie rozmowy przez prezydenta węgierskiej rady ministrów Gömbösa nie przestają interesować prasy berlińskiej. Mimo jej pozytywnego ustosunkowania się nie może ona wyzbyć się milej „Schadenfreude“, ażeby wskazać, że pertraktacje te natrafiają na trudności na terenie gospodarczym.

Gömbös stara się o szeroki przywóz produktów rolnych, czemu przeciwstawiają się włoskie koła rolnicze. Na specjalne trudności napotyka przywóz węgierskich produktów hodowlanych.

Ogółem prasa berlińska zwraca uwagę, że Włochy zakupują rocznie na Węgrzech produktów rolniczych tylko za 20 milionów marek, a wywożą ze swych wytworów za 11 milionów marek. Ta

uwaga wskazuje na tocząca się za kulami walkę między Włochami a Niemcami o pozyskanie węgierskiej przyjaźni. Przypuszczać jednak należy, że

dyplomatyczny spryt Mussoliniego odniesie zwycięstwo i włączy tak Węgry, jak i Austrię w strefę włoskich wpływów.

## Indje dążą uporczywie do niepodległości

### Program Gandhiego przyjmuje się w całych Indiach. — Nowe kłopoty Anglii.

Londyn, 28. 7. (tel. wł.) Donoszą z Indji, że prezydent kongresu wszechindyjskiego Aney ogłosił program partyjny. Treść jego pokrywa się prawie całkowicie z programem Gandhiego. Zamiast

biernego oporu mas zostanie zastosowane tylko indywidualne nieposłuszeństwo. Również poszczególne organy kongresu zostaną rozwiązane i na ich miejsce dla indyjskich prowincji zostaną wyznaczeni dyktatorzy. Również dla całych Indji będzie taki sam dyktator, który będzie kierował samodzielnie losami partii i ruchu wolnościowego.

E. S.

## Wiceburmistrz Pruszkowa ofiara mordu politycznego.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa prowadzą w dalszym ciągu niezwykle energiczne dochodzenia w związku z tajemniczym morderstwem wiceburmistrza m. Pruszkowa Berenta. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że morderstwa dokonano na tle politycznym. Sensacyjnie przedstawiają się pewne przypuszczenia, idące w kierunku niektórych b. członków sanacyjnej organizacji „Białego Orła“ w Pruszkowie. Organizacja ta przed pół rokiem została przez Ministerstwo Spr. Wewn. rozwiązana, a jako motyw podano, że władze stwierdziły, iż do „Białego Orła“ wdarły się niepewne żywioły.

Przed paroma miesiącami jeden z członków „Białego Orła“ został skazany za morderstwo, dokonane na torze kolejowym w Pruszkowie. Zznał on, że czynu dokonał z rozkazu swojej organiza-

cji. W pruszkowskim „Białym Orle“ znaleźli się zwykli przestępcy i komuniści. Morderstwo Berenta wykonane było prawdopodobnie na podstawie wyroku mafji politycznej.

### Sobolewski contra „Polonja“.

Sensacyjna rozprawa polityczna na tle afery podatkowej księcia pszczyńskiego.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Na wokandy sędu okręgowego w Warszawie znajduje się w dniu 15 września sensacyjna sprawa polityczna senatora Sobolewskiego przeciwko „Polonji“, w związku z rewelacjami tego pisma, które ujawniły niesłychaną aferę podatkową ks. pszczyńskiego. Ujawniono wtedy, że sen. B. B. Sobolewski oraz szereg wybitnych osobistości miał za sute opłaty czynić starania o zwolnienie księcia od podatków na rzecz skarbu państwa. Sen. Sobolewski skarży obecnie redakcję „Polonji“, pragnąc widocznie zrehabilitować się.

W sprawie tej zeznawać będzie przeszło 20 świadków, w tem większość świadków oskarżenia. Jako świadkowie obrony wystąpią ks. Pszczyński młodszy, Mojsze Lewin i dyr. stowarzyszenia ubezpieczeniowego Schein.

### Żydzi nie mogą być biurowymi w Gdańsku.

Gdańsk, 28. 7. (PAT). Ogłoszone zostały tu zasady reformy organizacji pracowników biurowych. Według tych zasad członkami organizacji mogą jedynie osoby pochodzenia aryjskiego.

## Kpt. Skarzyński przyjeżdża do Poznania!

Poznań. „Nowy Kurjer“ donosi, że Aeroklub Poznański otrzymał od kpt. Skarzyńskiego depezę, w której sławny lotnik polski decyduje się na przyjazd do Poznania. Nieustraszonego pogromca Atlantyku przyłeci do nas z

Paryża i lądować będzie na lotnisku w Ławicy. Z Poznania wyruszy kpt. Skarzyński już wprost do Warszawy. Przyjazd kpt. Skarzyńskiego do Poznania spodziewany jest w pierwszych dniach sierpnia.

## Napad rabunkowy na dziennikarza polskiego w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 28. 7. (PAT) O godz. 11 w nocy na ulicy 42-iej w śródmieściu No-

wego Jorku 2 bandytów napadło na redaktora „Kurjera Porannego“ E. Paciorekowskiego. Bandyci przyłożyli rewolwery do piersi p. Paciorekowskiego i zażądali podniesienia rąk do góry. Po stwierdzeniu, że napadnięty nie posiada broni, zażądali, aby dał im pieniędzy, co napadnięty uczynił i bandyci po dokonaniu „holdup“ zbiegli. Redaktor Paciorekowski stracił tylko 10 dolarów. W bjużze śledczym, gdzie mu okazano album z notowanymi bandytami, nie mógł poznać napastników.

### „Mason“ ma odbyć lot transatlantyczny z Ameryki do Europy.

Paryż, 28. 7. (tel. wł.) Donoszą ze Sewilli, że amerykańskie władze lotnicze badają w Hiszpanji warunki lądowania dla olbrzymiego sterowca „Mason“, który w najbliższym czasie ma się udać w podróż transatlantyczną do Europy.

E. R.

### Rozumni pracodawcy.

„Chevrolet“ podwyższa płacę 40 000 robotników o 15%.

Detroit, 28. 7. (PAT) Firma automobilowa Chevrolet oznajmiła, iż płacę 40 000 robotników, zatrudnionych w zakładach będą podwyższone o 15%.

Urlop spędzić chcesz nad morzem,  
Lecz Cię długa podróż nuży,  
Wiedz, że lecąc SAMOLOTEM  
Wypoczywasz już w podróży!

LONDYN, GENEWA ITP.



Łatwo zwołać konferencję, trudniej ją podtrzymać.

(Simplicissimus)

## Przyjazne stosunki między Hiszpanią a Bolszewią.

### Litwinow a Trocki.

Paryż, 28. 7. (tel. wł.) Jak donoszą z Madrytu, hiszpańska rada ministrów postanowiła uznać sowiecką republikę de jure i nawiązać stosunki dyplomatyczne. Ponieważ według twierdzeń Lenina Hiszpanja jest najpodatniejszym terenem do zaprowadzenia komunizmu, Sowiety wykorzystują wznowienie stosunków dyplomatycznych do zaostrzenia propagandy wewnętrznej.

Jednocześnie jednak minister spraw zagranicznych Sowieców Litwinow dementuje rozmowę z Trockim, że tymczasem o zamianowaniu Trockiego posłem sowieckim w Madrycie niema mowy. Nie przeszkadza to jednak, że w miejscowości kuracyjnej Royat miała miejsce rozmowa między Litwinowem a Trockim.

E. R.

## Wielka Kampanja w Ameryce na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy a podwyższenia płacy.

Waszyngton, 28. 7. (PAT) Dnia 27 b. m. w całych Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się wielka kampanja na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy a podwyższenia płacy. Kampanja ta będzie trwała przez cały miesiąc. Użyto do niej wszystkich środków, jakimi posługuje się zazwyczaj reklama amerykańska i trafienia do szerokich mas obywateli Stanów Zjednoczonych. Odezwy opracowane w myśl wskazówek prezydenta

Roosevelta są rozpowszechniane przez radio i prasę. Specjalni mówcy wygłaszają na placach przemówienia rozwijając program Roosevelta ujęty w tak zw. kodeks pracy. Gubernator stanu nowojorskiego zwrócił się do ciał prawodawczych z propozycją zawieszenia ustaw antytrustowych, aby w całej pełni zapewnić współpracę z programem dobrobytu!

## Poseł Roguszczyk wystąpił z N. P. R.

### Tło rozłamu otoczone tajemnicą.

Katowice, 28. 7. (Tel. wł.). Jedną z agencji politycznych przynosi wiadomość, że poseł Franciszek Roguszczyk, b. prezes klubu sejmowego N. P. R.,

zgłosił swoje wystąpienie z partii. Władze naczelne Narodowej Partii Robotniczej zabiegają o zlikwidowanie za-targu.

Poseł Roguszczyk należy do najwybitniejszych działaczy robotniczych na Górnym Śląsku. Wystąpienia jego na terenie sejmowym cechowały zawsze rzeczowość i odwaga. Był on gorącym zwolennikiem połączenia N. P. R. i Ch. D., realizując myśl tę na Górnym Śląsku przez stworzenie w Sejmie śląskim wspólnego klubu Ch. D. i N. P. R.

Powody wystąpienia posła Roguszczyka — N. P. R. na razie nie są znane.



# Program i zadania Hitlera.

Londyn, w lipcu.

Mam przed sobą broszurę w języku angielskim, zatytułowaną „The Programme of the party of Hitler” — tj. „Program partii Hitlera”.

Broszura ta wydana została w Monachjum. Autorem jej jest Gottfried Feder, podsekretarz stanu w gabinecie Hitlera. Tłumaczenia jej na język angielski dokonał niejakiś E. T. Dugdale.

Z przedmowy dowiadujemy się, że pan minister Gottfried Feder był doradcą ekonomicznym Hitlera od samego początku powstania jego partii w roku 1919. Pan Gottfried Feder oświadcza dalej w swoim słowie wstępnym, że od roku 1926 jest on tym, który miał od Hitlera poruczoną ostatnią decyzję we wszystkich sprawach dotyczących programu partii nazich...

Broszurę tę musimy więc uważać za autorytatywny dokument obecnego rządu Rzeszy niemieckiej. A dowiadujemy się z niego przedewszystkiem, że:

„Program partii Hitlera uchwalony został po raz pierwszy w Monachjum w lutym 1920 r. W trzy miesiące później na ogólnym zebraniu członkowie partii przyjęli uchwałę, że program ten jest niezmienny... (Uchwała ta zawarta jest teraz w drugiej ustawie regulaminu partyjnego).

Pierwszym zadaniem partii Hitlera jest stworzenie silnego państwa narodowego, obejmującego wszystkie szczepy germańskie... **Wszyscy ci, w których żyłach płynie krew germańska, a którzy żyją obecnie pod panowaniem francuskim, duńskim, polskim, czeskim, lub włoskim, muszą być przyłączeni do Rzeszy Niemieckiej.**

**Żądać musimy złączenia z Rzeszą Niemiecką wszystkich Niemców, żyjących w południowych Niemczech, w Alzacji-Lotaryngji, w Polsce, w kolonji Ligi Narodów — Austrii, oraz w tych państwach, które powstały na gruzach starej Austrii.**

**Każdy wolny Niemiec musi mieć prawo do noszenia broni i do służenia w armji. Obecna armja „najmitów” musi przestać istnieć, a jej miejsce zająć musi armja narodowa dla obrony państwa**

## Huragan w Portorico.

Nowy Jork. (PAT). Nad wyspą Portorico przeszedł straszny huragan. W St. Christopher zginęło 6 osób.

## Nieszczęście w kopalni.

Londyn. (PAT). W jednej z kopalń Nowej Zelandji oberwała się winda, zwożąca do podziemi 15-u górników. Dotychczas nie udało się dotrzeć na dno kopalni do ofiar katastrofy.

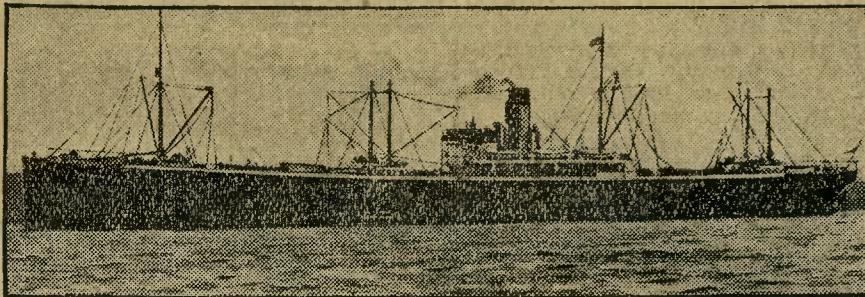
narodowego pod dowództwem doskonale wyszkolonych zawodowych oficerów.

**Zbrojenie się narodowego państwa niemieckiego nie może podlegać kontroli lub nadzorowi w jakiegokolwiek formie. Temu musimy stanowczo zapobiec...**

Publikacja programu i zadań Hitlera, przeznaczona dla celów propagandy w Anglii, zdiera raz na zawsze maskę pokojową, którą kanclerz Rzeszy Niemieckiej w ostatnim czasie z taką lubieżnością nakłada na szlachetne swoje „germańskie” oblicze, gdy przemawia „na eksport” do Polski.

Nomad.

## Wielorybołowiec.



Do połowu wielorybów służą specjalne statki, w których budowie celują kraje skandynawskie. Jest to na pozór okręt jak wiele innych. Wskazuje na to przynajmniej górna rycina. Jego najciekawszym jednak urządzeniem jest olbrzymi otwór z przodu okrętu, który daje się zamykać hermetycznymi drzwiami. Gdy załoga okrętu upoluje wieloryba i ten bezwładny już brzuchem do góry pływa po wodzie, wtedy zbliża się do niego okręt stroną zaopatrzoną we wspomniany otwór, i z pomocą odpowiedniej maszyny wciąga całe cielsko potwora do głębi staku, gdzie jest znów urządzona cała rzeźnia, w której wieloryb zostaje zaraz poćwiartowany i pokrajany w pasy, osobno oddziela się od niego tłuszcz czyli tran, jedynym słowem ze zdobyczy tej nie idzie na marne, bo nawet jelita i wnętrzności przechowuje się w specjalnych chłodniach, aby po przybyciu na ląd przerobić je na bardzo skuteczny i silny nawóz.

Dawniej, zanim technika zdobyła się na budowę takich pływających warsztatów, wieloryb całymi dniami leżał we wodzie,

i tak go rybacy rozkładali na części, przy czym niejedyn robotnik wpadał do morza i ginał. A jeżeli przy takiej robocie zaskoczyła ich burza i załoga nie zdołała na czas cielska wieloryba przemocować do okrętu, to fale porwały zdobycz rybaków i cała ich praca szła na marne.

Dzięki nowoczesnym urządzeniom połowy wielorybów są tak obfite, że rządy skandynawskie je ograniczyły i każde towarzystwo rybackie otrzymuje przyznany kontyngent z wyznaczeniem, ile wielorybów wolno mu upolować. A także gdyby ta rabunkowa gospodarka dalej trwać miała, to wieloryby w morzach północnych w najbliższym czasie zostałyby całkiem wyteplone, poczem zabrano by się naturalnie do Morza Południowego, i niebawem te potwory interesujące i pożyteczne znikły by całkiem z naszych mórz. Więc zarządzenie to ma równocześnie i znaczenie ochronne. Ostatnio mówi się nawet o wyznaczeniu rezerwatów czyli stref morskich, na których połowanie na wieloryby wogóle nie będzie dozwolone.

## Czy Rok Święty będzie przedłużony?

Rzym, 27. 7. (Tel. wł.). W kołach watykańskich panuje przekonanie, że **nadzwyczajny Rok Święty zostanie przedłużony.** Zamknięcie Roku Jubileuszowego przewidziane na dzień 2 kwietnia roku przyszłego zostanie przesunięte do Zielonych Świątek, 20 maja, lub uroczystości św. Trojcy, 27 maja. Wysuwane są podwójne motywy przedłużenia okresu jubileuszowego. Z jednej strony podkreśla się, że Ojciec św. przy ogłaszaniu Roku Świętego zaznaczył, jaką wagę przywiązuje do pamiątki Śmierci i Zmartwychwstania Pańskiego, które nastąpiły w roku 34, z czego wynikałoby słuszenie objęcie Rokiem Świętym również obchodów powielkanocnych roku przyszłego. Z drugiej strony dogodniejsze byłoby uroczystości kanonizacyjne i beatyfikacyjne, które mają towarzyszyć końcowemu okresowi Roku św., odbyć w czasie powielkanocnym, aniżeli w Wielkim Poście, co musiałoby nastąpić, gdyby Rok Święty miał skończyć się 2 kwietnia.

## Wielka wycieczka czechosłowackiego „Orla” do Polski.

Na uroczystości, jakie mają się odbyć w Piekarach na Śląsku ku uczczeniu 250 rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, wybiera się również wielka wycieczka członków czechosłowackiego „Orla”.

Program wycieczki obejmuje oprócz uczestniczenia w uroczystościach w Piekarach udanie się na Jasną Górę, a następnie zwiedzenie Warszawy, Gdyni i Poznania.

Uroczystości w Piekarach zapowiedziane są na dni 19—22 sierpnia rb.

## Szał rozwodowy w Stanach Zjednoczonych.

Według ostatnich danych statystycznych w roku ubiegłym zanotowano w Stanach Zjednoczonych najniższą w porównaniu z latami ubiegłymi cyfrę zawartych małżeństw. Liczba ta wynosi 981.759. **Liczba rozwodów natomiast wzrosła, wynosząc 160.329.**

## W sprawie eksportu do Palestyny.

Warszawa. (PAT.) Jedna z firm palestyńskich interesuje się objęciem przedstawicielstw firm polskich fabrykujących i eksportujących następujące artykuły: preparaty farmaceutyczne, produkty spożywcze, materiały budowlane, tekstylia, galanterię, przybory elektrotechniczne, szkło oraz wyroby ze szkła i porcelany. Bliższych informacji udziela Państwowy Instytut Eksportowy.

Marek Romański.

(59)

## Żółty Szatan

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Pani zapewne daje stale naprawić zegarek do jednego i tego samego zegarmistrza? Inaczej bowiem nie szłaby pani taki kawał z Karowej na plac Trzech Krzyży...

— To się nie zgadza. Goldszmid i jego pomocnik twierdzą, że widzieli panią po raz pierwszy w życiu. Dlaczego pani znowu powiedziała nieprawdę? Czy wie pani o której godzinie była pani u Goldszmida?

— Przed samą siódmą? Nie! Znacznie wcześniej. O, nie! W chwilę potem, gdy pani wyszła ze sklepu, przyszedł klient odebrać zegarek dany do naprawy.

— Która tam godzina? Zobacz na chronometr — polecił Goldszmid pomocnikowi, chcąc naregulować zegarek przed oddaniem go klientowi. Czy nie wie pani, która była wówczas godzina?

— Za dwadzieścia siódma. Może mi pani powie, jak się to stało? Zegarek psuje się o godzinie szóstej pięćdziesiąt... Z Karowej na plac Trzech Krzyży jest kwadrans drogi. Zegarek powinien być oddany do naprawy, o go-

dzinie siódmej pięć. I to najwcześniej! Tymczasem został oddany za dwadzieścia siódma. Co zrobimy teraz z różnicą owych dwudziestu pięciu minut? Czy zauważyla pani, że gdyby pani szła do Goldszmida od strony Alei różnicy ta zmniejszyłaby się o minut dziesięć. Zrobimy teraz małą przerwę w naszej rozmowie. Niech pani pomyśli że tu jest coś niejasnego. Panie protokulancie niech pan odczyta pani protokół dotychczasowych zeznań.

### ROZDZIAŁ XXXVIII.

#### Dowody rzeczowe.

Po dziesięciu minutach. Sędzia Eustachy Barylski wznawia przesłuchanie. Badawco patrzy na bladą bardzo już zmęczoną twarz Hanki Orsini.

Hanka Orsini nie zdaje sobie dobrze sprawy z tego, co się dzieje. Jest ogromnie wyczerpana i za wszelką cenę pragnie spokoju i odpoczynku. Ma wrażenie, że dostawa się w zębate koło potwornej maszyny i że koło to zmiażdży ją bez litości.

— Zastanowiła się pani nad tem, o czym mówiliśmy przed chwilą? — pyta sędzia śledczy.

— Ale przecież widzi pani, że tu się coś nie zgadza. Wróćmy do sprawy „alibi”. Zastanawiam się właśnie, czy gdyby pani była podejrzana o zamordowanie ambasadora Eryka van Bergena, ów zegarek mógłby być dla pani „alibi”? Wie pani, ja sądzę, że mógłby

być, gdyby sprawę postawiono tak, że nie szła pani z Karowej na plac Trzech Krzyży, lecz np. z Alei Ujazdowskich. Wtedy jednak „alibi” przestałoby być „alibi”, bowiem szłaby pani Alejami z gmachu ambasady. A skoroby pani była w gmachu ambasady o owej godzinie, kiedy zamordowano barona van Bergena... Ja przecież nic nie mówię. To tylko luźne spostrzeżenia. A więc nie szła pani Alejami? Szła pani z Karowej. Ale w takim razie nie zdążyłaby pani dać zegarka do naprawy przed zamknięciem sklepu Goldszmida. Tramwajem z Karowej nie mogła pani jechać, bo był strajk. Autobusem z placu Piłsudskiego do placu Trzech Krzyży też nie, bo i autobusy były nieczynne. Mogła pani jechać taksówką!

— Jechała pani taksówką? Dlaczego wobec tego nie powiedziała mi pani odrazu, że użyla taksówki i dlaczego nieustannie mówimy, że szła pani pieszo?

— Niech się pani uspokoi i mówi szczerą prawdę! Zestawimy sobie teraz wszystko, o czym mówiliśmy.

W gmachu ambasady nigdy pani nie była, a jednak twierdzi pani, że „Dobry Wiecór” trafnie opisał rozkład pokojów w pałacyku! W gmachu ambasady nigdy pani nie była, a jednak wie pani, że od ambasady do placu Trzech Krzyży jest pięć minut drogi. Poza tem nie rozumiem: dlaczego udała się pani z zepsutym zegarkiem do Goldszmida, a nie do bliższego zegarmistrza? Dlaczego natychmiast po zepsuciu się ze-

garka — pośpieszyła pani dać go do naprawy? Dlaczego pani kłamie? Co pani ukrywa?



Może wytłumaczy mi pani za pół godziny. Przerywam posłuchanie.

Panie protokulancie, proszę odczytać pani protokół dotychczasowych zeznań.

Co za straszny, męczący zamęt w głowie! Chaos splecionych faktów, mnogość cyfr, kunsztownych obliczeń minut! O co ją podejrzewają? O co ją chcą oskarżyć? Co za potworny przebieg śledztwa! Jakie okrucieństwo tał się w tych krótkich przerwach, które nie są odpoczynkiem, lecz męką, w czasie których przesłuchiwanie z niesłychaną plastyką uświadamia sobie popelnione w „rozmowie” z sędzią śledczym błędy. Błędy, których nie można odwołać, bez narażenia na szwank wiary w swą prawdomówność, wiary, której zresztą sędzia śledczy nie ma już oddawnia.

Pół godziny! Co będzie za te pół godziny! Znowu ten potok podchwytliwych słów, znowu żądła, ukryte w ciągłości zdań, znowu pytania o ambasadę, o zepsuty zegarek, o tem, czy pieszo, taksówką, czy własnym samochodem!

Ciąg dalszy nastąpi.



# Gładjatorzy i szewcy w starożytnym Rzymie.

„Medice, cura te ipsum!“ — Pluskwy jako środek leczniczy.

Początki leczenia w starożytnym Rzymie spowite są w czarną tajemnicę i właściwie żadne o nich wieści nie przeszły do potomności.

W najdawniejszych bowiem czasach w Rzymie główny nacisk w wychowaniu młodzieży kładziono na jaknajintensywniejsze rozwinięcie działalności i hartu duszy „virtus“, nie dbając prawie zupełnie o leczenie ciała, tembardziej, że wszechwładnie panowała wiara w nieuniknione „fatum“, nakazujące poddawać się bezwzględnie oznaczonemu zgory losowi. Przestrzegano jedynie do pewnego stopnia diety, a jako uniwersalnego środka leczniczego używano pewnego gatunku kapusty, która miała strzec przed wszelkimi chorobami. Uciekano się też niezadko do środków czarodziejskich, w których moc wierzono silnie. Szczególną czcią otaczano różnych bogów, do których zwracano się z biagalnymi prośbami w razie choroby. „Dea Salus“, „Bona Dea“, pozatem Minerwa i Diana były najczęściej wzywane w razie dolegliwości fizycznych. Do tych bogów domowych przyłączyły się z czasem bóstwa obce, zwłaszcza egipskie i greckie, a więc przede wszystkim Izolda i bóg Serapis, z greckich zaś Higeia i Apollo, zwłaszcza zaś Eskulap, którego kult przeniesiony nad nurty Tybru dopiero w trzecim wieku przed Chrystusem, dochodził tu do wielkiego znaczenia. Pozatem lubili się Rzymianie zwracać do bogów specjalistów, czcili oni bowiem bogów poszczególnych organów i narządów, bogów poczęcia życia ludzkiego i bogów-opiekunów rozwoju owego poczętego życia, jakoteż wielu jeszcze innych.

Tą wiarą w moc bogów w razie choroby tłumaczy się brak niemal zupełny wiado-

mości o lekarzach i sztuce leczenia w starożytnym Rzymie w okresie Republiki. Dopiero z wnikaniem kultury greckiej do życia rzymskiego pojawia się metodyczna wiedza medyczna, jakoteż spory zastęp lekarzy, pobierających nauki w sławnych uczelniach w Aleksandrii, w Smyrnie, lub w Tarsus. Z pośród lekarzy, rezydujących w Rzymie, sławy największej zażywał Asklepiades, który zdołał obudzić tu szczerze zainteresowanie zaniedbywaną do niedawna medycyną.

Od czasów cesarstwa zaczęto uprawiać w Rzymie systematycznie sztukę leczenia. Niedługo potem rozpoczęła się specjalizacja i zjawiają się wkrótce wybitni okulisci, laryngolodzy, dentyści i inni, przedewszystkiem zaś lekarze chirurdzy, których sztuka zasyłała szeroko i daleko; zachowane liczne narzędzia chirurgiczne, służące przy operacjach, świadczą dobitnie o roli, jaką chirurgia odgrywała w starożytności.

W pierwszych latach Cesarstwa nie było żadnej kontroli nad lekarzami i kto żył, nie mając nawet najmniejszych kwalifikacji, mógł podejmować zawód lekarza. Zdarzało się też czasem, że stolarz, szewc, czy inny rzemieślnik, stawał się nagle lekarzem, niejednokrotnie nie umiając nawet czytać.

Lekarze mniej poważni, nieposiadający głębokiej wiedzy, uciekali się nieraz do efektownej reklamy, aby przynęcić klientelę. Zdobili swe pokoje przyjęć w najrozmaitsze emblematy, w błyszczące instrumenty, puski i pudełka z kości słoniowej, w butelki, zaopatrzone w mistyczne jakieś znaki. Bywało też, iż lekarze wygłaszali na placach publicznych odczyty z dziedziny medycyny, chcąc się popisać pozorną uczonością. Zdarzało się nawet, że lekarze, posiadający swe gabinety przyjęć w bardzo ruchliwych punktach miasta, podejmowali się operacji chirurgicznych przy drzwiach otwartych na oczach publiczności. Lekarze nie mieli na ogół najlepszej opinii pomawiani bywali o nadmierne przeciąganie leczenia, celem wyludzenia jak największego honorarium, pozatem bywali czasem zamieszani w nieczyście sprawy spadkowe, a nawet w afery trucieliści, o czym relacjonuje Martialis.

Obok medycyny rozwijało się w Rzymie znachorstwo, a nieraz poważni nawet lekarze ulegali jego czarowi posługując się w leczeniu środkami, zalecanymi przez medycynę ludową. I tak jeden z najbardziej znanych lekarzy, Scribenius Largus, posługiwał się przeciw kolce proszkiem, który nabył od pewnej staruszki w Afryce, a na ukąszenie węża używał środków, dostarczanych mu przez myśliwych sycylijskich. Archigenes, rozwijający swój sztuka lekarski za czasów cesarza Trajana, polecał w bólach nerwowych używanie amuletu z jaspisu. Istnieli lekarze, którzy w leczeniu posługiwali się stonogą i pluskwą jako środkami leczniczymi, pozatem w pewnych cierpieniach polecał lekarze spożywanie mózgu ludzkiego i krwi, jakoteż wątroby i wydzieliny ludzkich i zwierzęcych, zwłaszcza konia nilowego i słonia. Inny znów lekarz przy wypadaniu włosów polecał wydzieliny kota.

Na plaży chroni przed odparzeniem  
**KREM MONAROM.**

10619

cyne ludową. I tak jeden z najbardziej znanych lekarzy, Scribenius Largus, posługiwał się przeciw kolce proszkiem, który nabył od pewnej staruszki w Afryce, a na ukąszenie węża używał środków, dostarczanych mu przez myśliwych sycylijskich. Archigenes, rozwijający swój sztuka lekarski za czasów cesarza Trajana, polecał w bólach nerwowych używanie amuletu z jaspisu. Istnieli lekarze, którzy w leczeniu posługiwali się stonogą i pluskwą jako środkami leczniczymi, pozatem w pewnych cierpieniach polecał lekarze spożywanie mózgu ludzkiego i krwi, jakoteż wątroby i wydzieliny ludzkich i zwierzęcych, zwłaszcza konia nilowego i słonia. Inny znów lekarz przy wypadaniu włosów polecał wydzieliny kota.

## Kapitanowi Skarżyńskiemu gotują w Warszawie serdeczne przyjęcie.

Warszawa, 28. 7. (tel. wł.) Uzgodniono już dokładny termin przylotu kpt. Skarżyńskiego do Warszawy. Wylądować on w środę dnia 2 sierpnia o godz. 4.30 po poł. na lotnisku Mokotowskim. Na lotnisku urządzona będzie specjalna impreza powitalna. Na spotkanie lotnika wyleci cała eskadra samolotów I pułku. Po wylądowaniu kpt. Skarżyński wygłosi powitalne przemówienie przez mikrofon. Nastąpi również dekoracja jego

orderem „Polonia Restituta“. Po sforsowaniu się korowodu samochodów, ruszą wszyscy na plac Unji Lubelskiej, gdzie kpt. Skarżyński złoży wieniec przed pomnikiem Poległych Lotników.

Publiczność będzie wpuszczana na lotnisko za biletami. Oplaty pobierane będą na rzecz organizacji Challengeu 1934 r., który odbędzie się w Warszawie. Cała stolica tłumnie ruszy na lotnisko, aby powitać zwycięzcę Atlantyku.

Z WAKACJI



WIELBICIELKA MORZA.

— Mówię panu, mam poprostu morze w żyłach. Nigdzie nie czuje się tak szczęśliwą, jak na parostatku.

KRONIKA POLICYJNA.

W dniu 27. bm. zatrudniony przy własnym mieszkaniu Pietrasik Michał, wskutek usunięcia się rusztowania, spadł na ziemię i doznał ogólnych obrażeń ciała.

W dniu 27. bm. przechodząca przez ulicę Starowiejską Gnaczyńska Helena, lat 3, została potrącona samochodem M. T. K., wskutek czego doznała ogólnych obrażeń ciała i przywieziona do szpitala SS. Miłosierdzia.

W dniu 27. bm. o godz. 1 nieznanemu mężczyźnie w czasie przejażdżki łódką po morzu z niejaką G., zatrudnioną na s. s. „Wanda“ z niewiadomych przyczyn wpadł do morza, w pobliżu mola pasażerskiego. Wskutek natychmiastowej pomocy G. została uratowana, natomiast mężczyzna utonął, którego zwłok dotychczas nie wydobyto.

W dniu 26. bm. została zatrzymana Sneider Wanda, urodz. 1899 r. zamieszkała w Orłowie-Morskim, która na rynku warzywnym usiłowała skraść torebkę damską na szkodę p. H. Wymieniona po przeprowadzeniu dochodzeń została odstawiona do dyspozycji władz sądowych.

W dniu 24. bm. na rynku warzywnym, na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej przytrzymany został Grabowski Romuald, ur. 27. 3. 1904 r., karany już za kradzież. Przy wymienionym znaleziono mały sznur koralu bursztynowych oraz dwie portmonetki czarne z zawartością 9 zł w bilonie. Grabowski został osadzony w więzieniu w Wejherowie, do czasu ukończenia śledztwa.

W dniu 26. bm. został przytrzymany Karsza Leon, ur. 1911 r., zam. na Grabówku — za kradzież rowerów. Wymieniony został przekazany władzom sądowym, które nad wymienionym zastosowały areszt śledczy i osadzony w więzieniu w Wejherowie.

W tut. wydziale śledczym znajduje się zegarek srebrny z kluczkiem, marki „Georges“ Vawre-Jacot z napisami rosyjskimi. Osoby zainteresowane mogą zgłosić się po odbiór.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

TEATR DOMU LUDOWEGO. Gościnne występy rewji warszawskiej. Dziś i dni następnych podwójne przedstawienie rewji p. t. „Czy pani lubi bzy“.

Kino dźwiękowe „BAJKA“ dziś i dni następnych wielce interesujący, sensacyjny film p. t. „Miłość w aucie“ z Anną Bellą i John Murat'em w rolach głównych. Nadprogram dodatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

Z KOLEGIUM MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW AKADEMICKICH W GDYNI.

W dniu 23. bm. odbyła się zbiorowa wycieczka słuchaczy Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni na Hel, w której wzięli udział Polacy, Jugosłowianie, Czechosłowacy, Bułgarzy, Rumuni, Estończycy. Uczestnicy wycieczki pod przewodnictwem prorektora prof. Hilarowicza zwiedzili Stację Morską na Helu i Muzeum Morskie, gdzie objaśnienia udzielał dr. Bogucki i dr. Kazimierz Demel.

PROGRAM MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW AKADEMICKICH W GDYNI. PAŃSTWOWA SZKOŁA MORSKA.

Piątek, 28. bm.: prof. dr. Zofja Daszyńska-Golińska na temat „Polityka społeczna na tle międzynarodowym“; — prof. dr. L. W. Biegel-eisen „Działalność gospodarcza miast polskich“; dr. Klemens Łazarowicz „Sprawy zdrowia publicznego w miastach polskich“; — dyrektor Witold Milewski „Gospodarstwo znaczenie turystyki dla Państwa“; — prof. dr. Józef Gołębek „Literatura chorwacka w XIX wieku“; — doc. Wacław Husarski „Malarstwo i sztuka dekoracyjna w Polsce“.

## Co znaczy prywatna inicjatywa.

Z okazji przybycia do Gdyni lotwskiej floty wojennej wybrałem się dla obejrzenia jej i zasięgnięcia informacji prywatną motorówką p. Wilkego „Rekin“, która wraz z drugą większych rozmiarów motorówką „Delfin“ obwozi turystów po porcie, (jedną godzinę za zł. 1,50).

Takich wycieczek po porcie, oficjalnych i nieoficjalnych zrobitem już kilkanaście, i zdawało mi się, że port ten i wszystkie jego urządzenia znam tak doskonale, że chyba już dla mnie nie może tam być nic nowego ani ciekawego.

Jakaż jednak spotkała mnie miła niespodzianka, kiedy się przekonalem, ile jeszcze ciekawych i wysoce interesujących nawet tutejszego „Autochtona“ wiadomości o porcie można zdobyć, jeżeli przewodnikiem po porcie jest inteligentny i wybitny fachowiec. I tu właśnie uwidatnia się znakomicie wartość dobrze przemyślanej prywatnej inicjatywy. Mianowicie właściciel obu wycieczek wspomnianych motorówek p. Wilke na każdej z tych motorówek zatrudnia po jednym patentowanym kapitanie marynarki handlowej, nie dla kierowania motorówkami, lecz dla umiejętnego na wskroś fachowego objaśnienia obwożonym po porcie turystów, w sposób popularny i wysoce interesujący nie tylko

Sobota, 29. bm.: prof. dr. Józef Gołębek „Literatura bułgarska w XIX wieku“; — architekt Lech Niemojewski, doc. Polit. Warsz.

## Manifestacja na cześć idei morza słowiańskiego w Gdyni.

W dniu 26. bm. odwiedziła Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich w Gdyni wycieczka uczestników obozu Ligi Morskiej i Kolonj, w liczbie 150 osób. W auli państwowej szkoły morskiej powitał ją prorektor Kolegium prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, zaznajamiając zebranych z organizacją „Gwardji Mórz Słowiańskich“, której założenie uchwalono rok temu w Gdyni na zebraniu zło-

żeniem z Polaków, Jugosłowian, Czechosłowaków i Bułgarów.

Następnie przemawiał Bułgar p. Aleksander Petrow, na cześć idei morza słowiańskiego, po czym obecni wysłuchali pogadanki p. Presława Karszowskiego o życiu kulturalnym Bułgarii, tudzież referatu p. Aleksandra Petrowa o portach bułgarskich. Obecni manifestowali na cześć łączności wszystkich Słowian we wspólnej idei morza słowiańskiego.

## Recital prof. F. Nowowiejskiego.

W dniu 25. bm. odbył się w tutejszym kościele Najś. Serca Jezusowego „Recital Organowy“ kompozytora prof. Nowowiejskiego z współudziałem p. rady Leona Hackera, (solo skrzypkowe) p. Edwarda Siomnickiego (solo wiolonczela), p. Ewy Bednarskiej (solo sopran), oraz chóru kościelnego „Symfonia“.

Punktem kulminacyjnym całego koncertu religijnego była III symfonia organowa p. t. „Souvenir de Lourdes“ w mistrzowskiej interpretacji p. Nowowiejskiego. Wspaniałe dzieło to nie tylko oddaje głęboki nastrój religijny, którego kompozytor doznał w cudownym miejscu, gdzie rok rocznie niezliczone procesje dążą do źródła łask, lecz jest to również przebogata panorama

przebiegającego krajobrazu pirenejskiego. Wdzięczni jesteśmy Komitetowi oraz ks. dziekanowi Turzyńskiemu, że zaprosił mistrza Nowowiejskiego do urządzenia tegoż recitalu, który przyczyni się do podniesienia się kultury muzycznej nad polskim morzem. Przy tej okazji nadmieniamy, że podczas niedawno odbytego III. Kongresu Ogólnopolskiej muzyki kościelnej w Toruniu odegrał prof. Hermanczyk, organista katedralny w Pelplinie, Nowowiejskiego VII symfonję p. t. „Disputa“ i zaznajomił uczestników z całej Polski z tem wspaniałym dziełem.

Podobne recitale z mistrzem Nowowiejskim polecałoby się urządzać w wszystkich większych miastach Polski, aby poznać dzieła organowe naszego mistrza zwłaszcza jego 9 Symfonij Organowych, za które kompozytor otrzymał w Londynie od jednej najpoważniejszej Instytucji Muzycznej „The Organ Music Society“ członkostwo honorowe. Wybór solistów którzy brali udział w recitalu p. Nowowiejskiego był nadzwyczaj szczęśliwy, a przede wszystkim współudział miejscowego chóru „Symfonia“, pod batutą swego dyrygenta p. Betlejewskiego. Chór ten ze swoimi pięknymi i bardzo dobrze brzmiącymi głosami nadaje się do wykonania większych dzieł wokalnych, jak dla mottetów, kantat i oratorii. Na ten cel zalecałoby się chórowi nieco głosów powiększyć.

Bardzo udanie wykonał chór „Symfonia“ mottety „Viderunt omnes fines terra“ (Zielniński) oraz „Angelis suis“ J. Fuxa. Zaś imponująco wykonał chór hymn „Ufajcie“ (Nowowiejskiego) pod batutą osobistą kompozytora.

Po raz pierwszy w Polsce wykonana została „Procesja Bożego Ciała“ (Nowowiejskiego) przez p. Ewę Bednarską (solo sopran), która z przepięknym swym lirycznym sopranem odśpiewała obie rzeczy bardzo udanie. Taksamo solo skrzypkowe i wiolonczela wykonane przez pp. radcę Leona Hackera i Siomnickiego szlachetnym i głębokim tonem wywarło na obecnych niezatarte wrażenie.

Recital zakończył się o godz. 10 wieczorem.

wszelkich urządzeń portowych, lecz także wielu nawigacyjnych zagadnień, których udzielić nie mogą nawet t. zw. urzędowi przewodnicy, nie będący oficerami marynarki.

Naszym przewodnikiem był młody zdolny kapitan (niestety bezrobotny) p. Kapica, który z podziwu godną wytrwałością przy pomocy tu porcie udzielał w tak interesujący sposób, z domieszką atyckiej soli, dowcipu informacji o porcie, jego sposobie budowy, jego urządzeniach, o sposobie przeladunków za pomocą rozmaitych konstrukcyj urządzeń przeladunkowych, wreszcie o sygnalizacji portowej i obyczajach i przygodach nawigatorskich, że uczestnicy wycieczki przez cały czas słuchali go z taką uwagą, że niejedni profesor życzyliby sobie tak wdzięcznego i uważnego audytorjum.

Miłośnicy doszedłem do przekonania, że tylko tacy przewodnicy zdolni są obudzić nawet w zakorzenionych szczerach ładowych szczerze zainteresowanie i miłość dla naszego morza i zrozumienie dla doniosłości naszego portu.

Na drugiej motorówce „Delfin“ rolę takiego pożytecznego cicerona spełnia znów kap. Skup, niestety również bezrobotny wilk morski.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCIJ

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 28 na 29 bm. p. dr. Jackowski, Solankowa 23.

Dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu Apteka Pod Lwem.

Pogotowie ratunkowe (dnem) tel. 417, (nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

#### REPERTUAR KIN:

Pałac: „Szyb L. 23”.

Zołnierskie: „Prawo bezprawia”.

Z koncertu. Dnia 25 bm. odbył się w Inowrocławiu w Domu Kuracyjnym koncert, który należy zaliczyć do pierwszorzędných atrakcyj artystycznych. Wystąpiła znana orkiestra zdrojowa „Harmonja” ze współudziałem przebywającego u nas w gościnie głośnego barytona Kazimierza Sroczyńskiego. Uwaga niestety niezbyt licznie przybyłej publiczności skupiała się na śpiewaku, który poraz pierwszy wystąpił na scenie inowrocławskiej. Szczególnie w drugiej części piękny jego baryton nagrodzono rzęsistymi oklaskami. Występ Mackiewicza na skrzypcach ogólnie się podobał. Bardzo dodatnie wrażenie wywarły także utwory wykonane przez zespół orkiestry zdrojowej, którym dyrygowali pp. Styś i Broniewski. Koncert wypadł doskonale. Podobno w początkach sierpnia br. zostanie zorganizowany podobny koncert, w którym także wezmą udział wybitne siły.

### Krwawa rozprawa na polach pod Kruszwicą.

Rozpoczęły się masowe kradzieże zboża z okolicznych pól przymiejskich. Właściciele majątków dla obrony swego mienia wyznaczyli stróżów polnych.

Dnia 25 bm. na pilnujących pól maj. Kruszwica-Grodzko stróża Marcina Kołodziejczaka i jego syna Stanisława napadło 5-ciu osobników, którzy nożami poranili obu w okropny sposób. Ofiary bestjałskiego napadu przewieziono do szpitala.

### Splószone konie poniosły w jezioro

Z Krzywina (pow. Kościan) donoszą: Gospodarz Okręt z Ziemnicz, chcąc napić konie, wjechał do jeziora. Na wozie znajdowały się 20-letnia Pelagia Wilkowska z Kaczej Górki i Marja Wojtkowiakowa z Kątów. W pewnym momencie konie poniosły dalej w jezioro. Wilkowska i Wojtkowiakowa wskoczyły do wody, a ponieważ nie umiały pływać, poczęły tonąć. Wówczas p. Okręt wskoczył także do wody i uratował Wojtkowiakową. Wilkowska zaś zniknęła pod wodą.

Zwłoki jej wyłowiono dopiero po godzinnym szukaniu. Konie z wypadku wyszły bez szwanku.

**WRÓBLE, pow. mogileński. Wyrodna matka.** Niezamężna Pelagia Karolewska, porodziła dziecko płci żeńskiej, które niezwłocznie po porodzie zamordowała i ukryła w dole od wyłoków. Noworodka w silnym rozkładzie znaleziono po 11 dniach. Karolewska przebywa obecnie w szpitalu.

**LUBIEWO, pow. tucholski. Samobójstwo umysłowo-chorego.** Do stawu półtora metra głębokości, skoczył Ginter Maksymilian, syn mieszkańca z Lubiewa. Nieszczęśliwy, już od dwóch lat był umysłowo-chory i od kilku miesięcy przetrzymany był stale przez rodziców w mieszkaniu, gdyż podczas ostrych ataków nerwowych szalał. Krytycznego dnia prosił ojca, że chce wyjść na podwórze, co mu ojciec, nieprzezwyciężając nic złego, pozwolił. Syn pobiegł do stawu i znalazł w nim śmierć.

**WYRZYSK. Katastrofa lotnicza.** W dniu 25 bm. w godzinach popołudniowych spadł samolot wojskowy w okolicy Wyrzyska. Lotnicy wyszli bez szwanku. Szczęśliwie samolotu odwieziono samochodem wojskowym do Bydgoszczy.

**NAKŁO.** Zastraszający objaw rozwodów w Nakle. Zauważyć się daje wśród tutejszego obywatelstwa od dłuższego czasu manja rozwodów. Nawet tak wrzuszające nauki ks. Misjonarzy podczas Misji nie podziały na umysły winnych. Dla orientacji nadmieniam się, że w tak małym mieście jak Nakło, mamy około 20 skarg rozwodowych.

W magistracie odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Lotniska i Miejskiego Komitetu L. O. P. P. pod przewodnictwem wiceprezydenta Juengsta. Otóż w tych dniach zostaną ukończone prace ziemne, a w drugiej połowie września odbędzie się otwarcie, poświęcenie i oddanie lotniska opiece Matki Boskiej.

Lotnisko będzie służyło komunikacji pasażerskiej i bagażowej. W związku z tem przez Inowrocław przechodzić ma linja lotnicza.

W związku z pewnymi nieporozumieniami, jakie zaszły w łonie obu Komitetów, po szczegółowym wyjaśnieniu wszystkich spraw, prezesowi wiceprezydentowi Juengstowi wyrażono jednogłośnie votum zaufania, oraz podziękowanie za jego ofiarną działalność.

## Lotnisko inowrocławskie będzie gotowe we wrześniu.

### Nowy pomnik Serca Jezusowego w Koronowie.



W tych dniach odbyło się poświęcenie pomnika ufundowanego przez znanego przemysłowca Romana Fabianowskiego z Koronowa. Aktu tego dokonał ks. proboszcz Chylarecki przy bardzo licznej udziale publiczności jak i kilku księży. Cześć fundatorowi!

## Ostry terror szaleje w Niemczech w stosunku do Polaków.

### Co mówią dwaj robotnicy — Polacy przymusowo wysiedleni?

Z Rawicza donoszą: W ostatnich dniach przybyło do Rawicza pociągiem z Trachenberg (Niemcy) dwóch robotników Polaków, przymusowo wysiedlonych z Niemiec. Są to: Michał Borecki i Józef Piotrowski. Borecki, pochodzący z województwa łódzkiego, wyemigrował do Niemiec w r. 1910 i zamieszkał w miejscowości Bernaer, gdzie ożenił się z Niemką. Przed 3 tygodniami bez żadnego powodu został aresztowany i osadzony w więzieniu.

W dniu 12 lipca Boreckiego wraz z innymi więźniami zabrano z więzienia i pod eskortą odstawiono do Wrocławia a stamtąd wysłano go pociągiem do Trachenbergu a następnie do Polski.

Piotrowski pochodzi z Kaliskiego a do Niemiec wyemigrował w r. 1911, mieszkał w Meuschen, gdzie ożenił się również z Niemką, z którą miał dwoje dzieci. W dniu 22 kwietnia został bez żadnego powodu aresztowany i razem z innymi Polakami osadzony w więzieniu w Lipsku, w którym przebywał do 12 lipca br. W dniu tym przewieziono go do Wrocławia wraz z partją kilkudziesięciu innych Polaków.

Przez Trachenberg wraz z Boreckim został następnie przewieziony do granicy polskiej w okolicy Rawicza. Żony i dzieci obu pozostały w Niemczech. Przed wysiedleniem nie pozwoliły władze niemieckie wysiedleńcom ani wydać żadnych zarządzeń w sprawach majątkowych, ani pożegnać się z rodzinami. Według dalszych oświadczeń obu wysiedlonych, panuje w Niemczech w stosunku do Polaków ostry terror. Hitlerowcy odgrają się publicznie na każdym kroku, że jeśli Polacy nie opuszczą dobrowolnie Niemiec, to zostaną wymordowani.

## Grudziądz.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Rynek nr. 20, tel. 142.

#### REPERTUAR KIN:

Apollo: „Biały mustang”.

Gryf: „Syn mimowoli”.

Orzeł: „Czarujący chłopiec” oraz „Cungu”.

**Wizyta ulana.** Władysław Niedziałkowską, zam. przy ul. Lipowej, odwiedził pewien dziarski ułan, który na pamiątkę wizyty zabrał ze sobą zegarek męski, który był własnością jej koleżanki. Szykownego ułana poszukuje żandarmerja wojskowa.

**Nowe szkoły powszechne.** Z nowym rokiem szkolnym zostaną otworzone w Grudziądzu trzy nowe szkoły powszechne, które narazie mieścić się będą w gmachach szkół powsz. im. Sienkiewicza, Król. Jadwigi, oraz w szkole wydziałowej przy ul. Trynkowej. Kierownikami nowych szkół mianowani zostali: M. Stępin, A. Piątkówna, C. Kalinowski.

### Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

#### REPERTUAR KIN:

Mars: „Pod kopułą cyrku”.

Światowid: „Dzielny wojak Szweik”.

Pałac: „Biała trucizna”.

Corso: „Prorok ulicy”.

#### TEATR POLSKI

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Clown Rix”, widowisko w 4 aktach Tonny Stanp. Abonamenty, i passe-partout nieważne.

W sobotę o godz. 20 premiera „Beben”.

**Czechosłowacy gośćmi Torunia.** O godz. 16 zawitali w ub. środę do Torunia uczestnicy kongresu akademików słowiańskich w Poznaniu w liczbie około 70 osób. Miłych gości powitał na dworcu starosta Rogowski. Po obiedzie w Dworze Artusa, podczas którego przemawiał starosta Rogowski, w odpowiedzi zabrał głos dr. Klinkowsky z Bratislawy podczas którego miłym punktem były pieśni, bratniego nam narodu. Goście ci zwiedzili pod przewodnictwem prezesa Tow. Krajoznawczego w Toruniu p. Sydowa świątynie Torunia, jego zabytki architektoniczne, wystawy i okazałości Torunia, odnosząc jak najmiłsze wrażenie. Wieczorem udali się goście do teatru, poczem o godz. 2 w nocy ruszyli w dalszą podróż do Gdyni, by tam dokonać oficjalnego zamknięcia kongresu. — Wycieczka dziennikarzy słowiańskich spodziewana jest za dwa tygodnie.

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen Zwierząt Rzeźnych.** W dn. 20 bm. płacono za 100 kg. żywej wagi — loco Targowisko Zwierzęce Toruń: Krowy: 1) Wytuczone, pełnomięsiste od 52—56, 2) Nietuczone, dobrze odżywiane od 42—46, 3) Miernie odżywione od 20—30. Cieleta: 1) Wytuczone najprzedniejsze od 56—60, 2) Dobrze odżywione od 40—46. Świnie: 1) Pełnomięsiste od 120 do 150 kg wagi od 88—92, 2) Pełnomięsiste od 100 do 120 kg wagi od 82—84, 3) Pełnomięsiste od 80 do 100 kg wagi (bekonowej) od 72—76. Zwierzęta użytkowe i hodowlane: Płacono za sztukę: Konie dobre: od 400—600, robocze: od 200—300, starsze: od 70—120. Krowy dobre: od 200—250, średnie od 140—180, starsze i inne: od 80—120. Warchlaki: od 30 do 45 kg wagi: od 30—40, od 18 do 30 kg wagi: od 20—25. Prosięta: od 11—15. Przebieg targu spokojny.

**Zawody w piłkę wodną o mistrzostwo okręgu pomorskiego z udziałem najlepszych drużyn Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza** odbędą się w niedzielę, 30 bm. o godz. 15 w pływalni garnizonowej. Po zawodach — skoki humorystyczne. Wstęp na plażę normalny.

## Ogródki działkowe na Wystawie Zdrowia w Poznaniu.

Na Wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” w Poznaniu (12 września do 1 października 1933 r.) w Pałacu Targowym ujrzymy bardzo piękny pokaz organizowany przez Ogólnopolski Związek Ogródków Działkowych. Poza wyświetlaniem filmu dot. polskich ogródków działkowych oraz modeli do naśladowania z zagranicy, będzie również uskuteczniiony pokaz 16 związków regionalnych z całej Polski oraz konkurs produktów hodowli roślinnych ogródków poznańskich, śląskich i warszawskich. Będzie to największa wystawa dotychczasowa ogródków działkowych w Polsce. Dział ten wzbudził zainteresowanie szerokiej rzeszy działkowców.

cy, będzie również uskuteczniiony pokaz 16 związków regionalnych z całej Polski oraz konkurs produktów hodowli roślinnych ogródków poznańskich, śląskich i warszawskich. Będzie to największa wystawa dotychczasowa ogródków działkowych w Polsce. Dział ten wzbudził zainteresowanie szerokiej rzeszy działkowców.

### Co z nich wyrośnie?

Na śródowym targu przy Placu 23 Stycznia skradł chłopak pewnemu gospodarzowi z kosza kawałek masła. Gospodarz kradzież zauważył, przychwycił chłopca i oddał go w ręce policjanta. Nie spodobało się to również młodego złodzieja, którzy na boku zebrał się na naradę.

Kiedy już po skończonym targu gospodarz udał się do fryzjera Wilewskiego przy ul. Toruńskiej, zebrała się cała szajka złożona z około 30 łobuzów przed fryzjerem, z zamiarem pobicia gospodarza. Nie widząc innej rady musiał gospodarz ująć drugim wyjściem, aby nie wpaść w ręce łobuzerii.

Podobny wypadek miał miejsce przed kilkoma dniami u rzeźnika Adolfa, który przychwycił na gorącym uczynku amatora kiszek. Wówczas tak samo zebrało się przeszło 50 wyrostków przed składem rzeźnickim, aby kolegę swego odbić.

Dojdzie niedługo do tego, że pana złodzieja trzeba będzie przeprosić za to, że się go przypadkiem przychwyciło, a broń Boże nie oddawać w ręce sprawiedliwości!



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 28 lipca 1933 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wiktor I pap. m.  
Jutro: Marty p. i Feliksa pap. m.  
Wschód słońca: godz. 4,10.  
Zachód słońca: godz. 20,00.

## Stan pogody

W całym kraju pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach miejscowych, lub ciszy.



**NOCNY DYŻUR APTEK:**  
od 24. VII. — 30. VII.

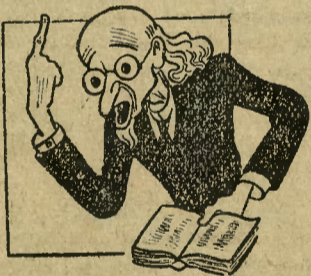
Apteka Piastowska,  
Apteka pod Orłem.

**MUZEU MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek wesoła i melodyjna operetka W. Kolla „MARJETA”, okraszona licznym baletem z Martówną i Ciesielskim na czele, która ukaże się poraz ostatni.  
W sobotę premiera arcywesołej farsy Arnolda i Bacha „HULLA DI BULLA”, w reżyserji K. Koreckiego z udziałem pp. Barwińskiej, Gosławskiej, Łukowskiej, Maasówny, Andrzejewskiego, Bogusławskiego, Cybulskiego, Dzwonkowskiego, Jabłońskiego, Kwaskowskiego, Lochmana, Przebińskiego, Tatarakiewicza i Wilamowskiego. W akcie II wielka rewja mód najnowszych modeli jesiennych urządzona staraniem F-y Grzegorzewski ul. Mostowa 5.  
W niedzielę przedstawienie zawieszono.  
W próbach „DZIDZI” operetka Stolza w reżyserji A. Olędzkiego i pod kierunkiem muzycznym L. Hładylowicza.

## Więc posłuchaj profesora



jego mądrej rady: — Gdy Cię kryzys w przedsiębiorstwie chce zepchnąć na dziady — nie daj się! — masz bicz na niego, w postaci reklamy — a wnet requiem kryzysowi gromko zaśpiewamy! — Bez namysłu daj inserat do „Dziennika” Bracie — a zdobędziesz klientelę i pieniądze dla Ciebie! — Że „Bydgoski Dziennik” wszędzie jest rozpowszechniony — więc też skutek za reklamę jest ci zapewniony!

## Tuchola.

Kolonja dzieci w Tucholi. Przybyło tu do naszego miasta 40 chłopców z Górnego Śląska, dla których Z. O. K. Z. urządził kolonje letnie. Kierownictwo nad kolonją powierzono prof. Gusiowi, opiekę nad nią zaś przyjęli panie z parafii na czele.

Z Bractwa Strzeleckiego. Królem na rok 1933/34 został p. Podgórski Fr., I rycerzem p. Urbanowski Konst., II rycerzem p. Patyna Sylw.

## Sczerw.

Nowy zarząd Koła Akademickiego w Tczewie: prezes Alfons Radziejewski, wiceprezesi: Adam Maciejewski i Irena Bakowska, sekretarz Jerzy Barganowski, skarbnik Franciszek Wentowski. Członkowie zarządu: Jan Turzyński, Brunon Noetzel, Jadwiga Ciechanowska. Sąd koleżeński: Brunon Dudziński, ks. Feliks Kamiński, Jan i Jerzy Tukalscy.

Pod kołami wozu. Wóz ciężarowy załadowany węglem powożony przez Fromholza przejechał 2-letniego Jana Strehmlana, który ucpił się tylnego koła. Koło przeszło chłopcu przez prawy łokieć i klatkę piersiową. Ofiarę własnej nieostrości odstawiono w poważnym stanie do szpitala.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Poselstwo polskie w Danji poszukuje spadkobierców po obywatelu duńskim Józefie Moczyńskim, urodzonym w Malach albo Maleczyse dnia 13. 2. 1866 r., który zmarł dnia 10. 10. 1932 r. Odpowiednie zgłoszenia należy kierować do Prezydenta miasta Bydgoszczy — Wydziału Porządku Publicznego do dnia 5. 8. 1933 r.

## Potrzeba kilkudziesięciu mieszkań dla kolejarzy.

Wobec definitywnego postanowienia przeniesienia z dniem 1. 9. 33 części Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z Gdańska do By-

goszczy zwracam się ponownie do Szan. Właścicieli Nieruchomości z prośbą o stawienie wolnych mieszkań do mej dyspozycji dla rozdziału pomiędzy pracowników Dyr. Kolejowej.

Potrzebnych jest kilkadziesiąt mieszkań jedno- do pięcio-pokojowych, które mogą być zajęte od dnia 1 września 1933 r.

Wobec tego, że wykazy wolnych mieszkań sporządzone na wiosnę tego roku, są obecnie częściowo nieaktualne, upraszam o ponowne zgłoszenie mieszkań również ze strony tych właścicieli domów, którzy uczynili to już w czasie przeszłym.

Zgłoszenia proszę kierować do Wydziału Finansowo-Gospodarczego — Oddział Nieruchomości Miejskich — Ratusz, pokój 7, z podaniem adresu właściciela domu i dokładnego opisu wolnego mieszkania, ile wynosi czynsz miesięczny, od którego dnia mieszkanie jest do objęcia i czy remont jest konieczny.

Prezydent Miasta: (—) L. Barciszewski.

## Już nie długo będę z wami!

Już nie długo będę z wami,  
Tam, gdzie smutki głuszy śpiew,  
Przy tym stole z pułkami  
W których wino lśni jak krew.

Już nie długo patrzeć będę  
W wasze oczy, pełne trosk,  
Dając serca wam kolede,  
Która serca zmienia w wosk.

Bo mnie ciągnie, już i wola  
Nieobjęta wzrokiem dał,  
Cisza słonecznego słońca  
I zaduma górskich hał.

Bo raz ujrzeć chce na niebie  
Góry zamiast miejskich wież,  
Bo raz uciec chce od siebie  
A i od was, drodzy, też!

Henryk Złotychowski

## Unieruchomienie fabryk i zwolnienia robotników z pracy.

(wk) Przed trzema mniej więcej tygodniami pisaliśmy o uruchomieniu będącej jakiś czas w stanie nieczynnym fabryki papieru pod firmą „Wielkopolska Papiernia” w Bydgoszczy, aż oto teraz znowu przychodzi nam donieść o przerwaniu ruchu w warsztatach tej fabryki.

Fabryka od dnia 10 bm. zatrudniała około 190 robotników, stan ten jednak trwał bardzo krótko, bo już 25 bm. fabryka znowu zawiesiła ruch i to na czas nieustalony. Narazie, jak nam donoszą, fabryka zatrzyma jeszcze na przeciąg 2 tygodni 70 ludzi, których zatrudni przy remoncie maszyn.

Fabryka obuwia, pod firmą „Standart” w Bydgoszczy, która przed dwoma tygodniami wypowiedziała pracę wszystkim pracownikom, z zamiarem zawieszenia ruchu w swych warsztatach, obecnie zmieniła pierwotny zamiar i choć w ciężkich warunkach, kontynuować będzie pracę z pewnymi ograniczeniami. Mianowicie z 84 pracujących tam robotników, oddaliła 12, a pozostałym ograniczyła czas pracy do 4 godzin dziennie.

Fabryka obuwia, pod firmą „Mary” w Bydgoszczy, unieruchomiła ruch w swych warsztatach, zwalniając z pracy 24 robotników.

Przyczyną tych redukcji i zwolnień w branży obuwniczej jest, jak nam donoszą gwałtowne dochodzące do 80 procent podrożenie ceny skór. Niezdrowe to zjawisko, pociągające za sobą bardzo ujemne skutki dla całokształtu życia gospodarczego, musi ustąpić, gdyż nie jest ono nieczem innym u sprawiedliwione, jak tylko **chęcią nadmierne go zysku** przy sprzyjającej koniunkturze. Fabrykanci skór mają podobno większe zamówienia z zagranicy.

Fabryka sygnałów kolejowych firmy Fiebrandt i Sp. w Bydgoszczy z powodu braku zatrudnienia, ze 165 pracujących tam robotników, zwolniła 55.

Fabryka chemiczna pod firmą „Persil” w Bydgoszczy, z powodu nienadajności surowców, zawiesiła pracę na przeciąg 14 dni, skutkiem czego 40 robotników pozbawionych zostało zarobków przez dwa tygodnie.



**Wioślarskie Mistrzostwa Polski**  
(Wszecpolskie regaty) 1933  
**5 i 6 sierpnia rb. w Bydgoszczy**  
(Tor regatowy w Brdyńcu) 25 biegów.  
(Tor regatowy w Brdyńcu) 25 biegów.  
Początek o godzinie 15-tej.

# Polonja mistrzem Pomorza

Nigdy jeszcze w Bydgoszczy nie było tak wielkiego zainteresowania piłką nożną jak to miało miejsce dnia wczorajszego. Dowodem tego wypełnione, mimo dnia powszedniego, trybuny.

Do decydującej gry o mistrzostwo Pomorza i o wejście do rozgrywek do Ligi, stanęły dwie drużyny, mające równe szanse. Trudno było typować zwycięcę. W pierwszym tegorocznym spotkaniu Sokół pokonał Polonję w stosunku 5:1, w drugim Polonja Sokoła 5:2.

W ostatnich spotkaniach z Goplanją w Inowrocławiu Sokół remisował 1:1, a Polonja wygrała 1:0. Cóżwada w spotkaniach z Sokołem nie grał Przybysz, ale z drugiej strony Polonja miała w kościach dwa mecze z Goplanją, rozegrane w niedzielę i we wtorek. Rozegrać trzy mecze w czterech dniach, jest to wysiłek poważny.

Do gry wczorajszej drużyny stanęły w następującym składzie:

Sokół: Sobierski, Brzeziński, Graczykow-

ski, Czapara, Młyński, Zuska, Rychliński, Tyska, Pikies, Stefaniak, Gręda.

Polonja: Buczkowski, Puziak, Szulc, Hybiak, Sztok, Lubawy, Świątkowski, Künel, Obremski, Przybysz, Michalski.

Jeżeli chodzi o samą grę, to cechowała ją zdenerwowanie. Gra posiadała nie wiele momentów przemysłanych. W drugiej połowie Polonja grała na zwłokę wybijając na outy. Natomiast podkreślić należy twardość gry, szczególnie ze strony Sokoła. Lepszą technicznie była drużyna Polonji. Lepszy start do piłki ma drużyna Sokoła. Jedyny i decydujący goal, z wypracowania Künela, strzelił Przybysz w 16 minucie pierwszej połowy. Atak Polonji grał chwilami bezładnie. Nie ulega wątpliwości, że Sokół jeszcze nieraz pokona Polonję o ile tylko dbać będzie o racjonalny trening. Jest to winą pomocy, która grała defenzywnie. Dobry dzień miał Michalski. Wspaniale wysuwał piłki Przybysz. Świątkowski niepotrzebnie schodził ze swej pozycji. W pomocy najwięcej grał Hybiak. Obrona dobra.

W Sokole groźnym był w ataku Gręda. W pomocy słabiej grał Czapara. Obrona na miejscu.

Sędzia Gumowski przeoczył kilka błędów. Obie drużyny, a szczególnie Polonja, zaprzepaściły dużo pierwszorzędných sytuacji podbramkowych przeważnie z winy skrzydłowych, którzy w decydujących chwilach nie byli na swoich pozycjach. Bramkarze obaj popełniali błędy. Sobierski wybiegając nie w porę, a Buczkowski źle się ustawiając.

Składamy Polonji gratulacje i życzenia dalszych zwycięstw. Nie rokujemy jej w rozgrywkach o wejście do Ligi większych sukcesów, gdyż pomiędzy klasą Pomorza a innych okręgów jest duża różnica w poziomie gry. Rozgrywki o wejście do Ligi pozwolą nam zobaczyć w Bydgoszczy najlepsze drużyny Warszawy, Łodzi i Poznania.

W niedzielę Polonja wyjeżdża na mecz do Warszawy z tamtejszą Polonją. Polonja warszawska jest to drużyna rutynowana o wieloletniej tradycji.



Powyższe zdjęcie wykonane zostało po ukończonym meczu z Sokołem, już o zmroku. Przed rozpoczęciem gry, jak i w czasie przerwy Polonja nie chciała stanąć do zdjęć twierdząc, że to sprowadza pecha do gry.



Do Częstochowy za zł 12,25 pociągiem popularnym w dniach 13-15 sierpnia br. Zgłoszenia Tow. „Pielgrzym, Poznań, ul. Św. Józefa 5, tel. 20-62. — Konto PKO. 204-548.

Sokół z Wielkich Bartodziejów zaprasza. Sokół X. urządza w niedzielę 30 bm., o godz. 14,30 na boisku przy Polance wielką imprezę sokolą. Miejscowe gniazdo zechcą wziąć udział w ćwiczeniach, a sympatycy tej pożytecznej organizacji proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na boisko.

Cech szewsko-cholewkarski urządza w niedzielę, 30 bm. wycieczkę do Oplawca. Zbiórka o godz. 12 przy dworcu kolejki powiatowej Okole. Dogodna komunikacja, odjazd pociągów 12,50, 13,00, 14,00, 15,30. Na miejscu moc niespdzianek. Goście mile widziani.

## INFORMATOR dla przyjeżdżających do BYDGOSZCZY

### Przyjazd pociągów do Bydgoszczy:

Warszawa-Toruń 3.09, 7.19, 10.23, 12.12, 13.14, 15.39, 18.48, 18.20, 19.22, 22.05.  
Gdynia-Gdańsk-Tczew 1.49, 2.06, 7.32, 9.20, 11.33, 15.05, 15.35, 19.20, 21.43, 22.51.  
Gdynia-Kościerzyna 6.05, 7.55.  
Piła-Nakło 5.48, 7.57, 12.11, 15.30, 19.00, 20.53.  
Brodnica-Uniastaw 7.51, 10.08, 15.28, 19.10, 21.46.  
Poznań-Inowrocław 0.41, 2.56, 7.23, 7.52, 11.25, 16.53, 19.09, 23.20.  
Poznań-Wągrowiec 7.12, 12.08, 17.34, 21.44, 22.54.  
Herby Nowe-Karsznice-Inowrocław 0.41, 7.23.

### Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia“ Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

### Restauracje i kawiarnie:

Kasyno Cywilne i ogród, Gdańska 20, tel. 437.

### Cukiernie i kawiarnie:

„Grey“ Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.  
„Italia“ Gdańska 22, t. 101. Wyb. kawa i ciastka.  
R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

### Gdzie i co kupić?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaze, galanterja damska i męska.  
F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.  
A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęt kuch. i domowy.  
„Lukullus“ Bydgoszcz. Czekolady i cukry najlepsze i najtańsze.  
Odsprzedawcy żądajcie cennika!  
„Winiak“ Pomorska 1. Sprzed. but. win i wódek.  
„Foto-Kamera“ Dworcowa 7. Aparaty i przybory fotograficzne.  
Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz damskie, męskie, ubrania męskie, chłopięce i obuwie. tanio.

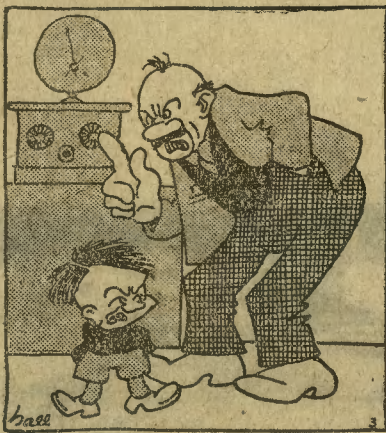
H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Sp. skład i pr. czapek.  
E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.  
J. Kielbich, Gdańska 19. Instrumenty muzyczne.  
K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.  
Nozdrzykowski, Mostowa. Dla Panów: kapelusze, krawaty, bielizna itp. największy wybór.  
St. Strzyżyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.  
Ziemski, Gdańska 31. Galanterja męska.  
„Original - Rekord“ — najlepszy rower.

### Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Salon dla pań i panów.

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.  
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 18.28, 19.35.  
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.  
Uniastaw-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
Wągrowiec-Poznań 5.02, 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.  
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 6.14, 22.59



— Jeżeli nie będziesz grzeczny, każe przywołać policjanta.  
— Zrób to tylko — zaraz mu powiem, że nie opłacasz należności pocztowej za radio.



## Słońce, powietrze i woda

## i do tego NIVEA

Uzyskamy słicznie w słońcu opaloną cerę bez narażenia się na bolesne skutki oparzenia słonecznego. Pamiętaj jednak musimy, by nigdy nie wystawiać mokrego ciała na działanie promieni słonecznych, lecz zawsze przedtem natrzeć Kremem lub Olejkiem Nivea. Krem Nivea dłodzi przyjemnie — Olejek Nivea zaś chroni ciało — zwłaszcza podczas pochmurnych dni — przed zbyt nagłym ochłodzeniem. Nivei nie można niczem zastąpić ani te naśladować, gdyż żaden inny środek kosmetyczny nie zawiera Eucerytu.

KREM NIVEA: Zł. 0.40 do 2.60, OLEJEK NIVEA: Zł. 1.-, 2.- i 3.50



Polskie produkt fabryki: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

## Dziecko spowodowało fałszywy alarm.

### „Zabawka“ która surowo winna być ukarana.

(ak.) Trzy tylko miasta w Polsce posiadają sygnalizatory alarmowe Straży Pożarnej a mianowicie: Poznań, Katowice i — Bydgoszcz. W Bydgoszczy takich sygnalizatorów w różnych dzielnicach miasta mamy 65. Instalacja taka jest bardzo droga, i kosztuje około milion złotych. Dlatego inne miasta — nawet stolica Warszawa — podziwiają bydgoskie urządzenie sygnalizatorów

pożarowych. My sami jednak nie doceniamy znaczenia tych sygnalizatorów, gdyż ostatnio częstokroć nadużywa się tą czułą maszynę — dla robienia głupich „kawałów“. Szczególnie młodzież dużo grzeszy pod tym względem. W ubiegłą środę wieczorem zaalarmowaną została sygnalizatorem straż pożarna na ulicy Grunwaldzką Koło Kolejki Powiatowej. Po przybyciu

na miejsce dwóch wozów straży, okazało się, że alarm był fałszywy. Stwierdzono, że niecnego tego czynu dopuściło się... czteroletnie dziecko, które „dla zabawki“ jakiś wyrostek podtrzymał przy sygnalizatorze, namawiając do wybiecia szybko i duszenia guzika. Na szczęście udało się ustalić nazwisko wyrostka, który pociągnięty zostanie do surowej odpowiedzialności karno-sądowej.

Fałszywe alarmy stały się ostatnio prawdziwą plagą w naszym mieście. Dlatego wszelkie wykroczenia należy jak najsurowiej ukarać. Poza bowiem stratami materialnymi naraża się strażaków na stratę czasu, który może w danej chwili właśnie być potrzebny do istotnego gaszenia pożaru na innym miejscu. Nauczyciele winni również pouczyć dzieci, iż sygnalizator pożarowy jest przyrzędem pożytecznym dla ogółu i że nie wolno go używać dla zabawki pod groźbą ciężkiej kary i niemiłych skutków.

### Znowu kradzież strychowa.

(wk) Złodzieje strychowi, tak zwani „pajęczarze“, zmienili widocznie w ostatnich czasach taktykę, dokonując kradzieży nie nocną porą, jak dawniej, lecz w biały dzień. Donosiliśmy już o kilku takich kradzieżach, a obecnie znowu wczorajszego czwartku, w godzinach południowych, włamali się „pajęczarze“ na strych domu przy ulicy Pomorskiej nr. 3, gdzie skradli na szkodę p. Henschla różną bieliznę i inne rzeczy, niestwierdzonej jeszcze wartości.

Czyżby złodziejaskowie przy kradzieżach w dzień, czuli się bezpieczniej niż nocą?..

Na dozorców i lokatorów domu spada wobec tego obowiązek czuwania, aby się nie kręcili po schodach ludzie podejrzani. Strychy należy zamykać na dobre, silne zamki, a przedewszystkiem nie pozostawiać tam rzeczy wartościowych.

— Nabożeństwa w kościele garnizonowym odbywać się będą odąd co niedzielę i święta tylko o godzinie 8,30.

— Jambowiec. Wyjazd 2-jej grupy na światowy zlot skautów nastąpi dnia 29 bm. Zbiórka o godz. 18 w Komendzie Chorągwi Harcerzy Poznań, ul. Fredry 7. p. 5-6.



## Pożalujesz

Drogi Czytelniku — jeżeli nie zamówiłeś sobie

## „Dziennika Bydgoskiego“ na miesiąc sierpień.

Jeszcze czas! Śpiesz na pocztę i zapłać prenumeratę, gdyż w przyszłym miesiącu będziesz miał ciekawy dodatek powieściowy i inne urozmaicenia w „Dzienniku“.

## Walki zapaśnicze w Resursie.

### Torno po ciężkiej walce pokonał Hiszpana Oliviera.

(ak) Wczorajszy wieczór, dający jak nigdy dotąd, szalenie dużo emocji i zadowolenia publiczności, stał pod znakiem walki decydującej dwóch „asów“ turnieju Tornowa i Oliviera. Walka ta miała przebieg wręcz sensacyjny i była jedną z najbardziej efektownych walk, jakie dotąd widzieliśmy. Pierwsza runda minęła spokojnie, dopiero w drugiej rundzie Hiszpan gorąco atakuje swego przeciwnika, uderzając przytem kolanem w głowę Tornowa i bijąc go silnie w serce. Sympatje publiczności odwracają się od Hiszpana. Torno rewanzuje się kluczem. W 3 rundzie następuje groźny i dramatyczny moment. Oliviera trzyma Polaka przez 8 minut w morderczym nelsonie. Zdawało się, że Torno nie wytrzyma nelsona, a jednak wyrwa się z niego i zakłada Hiszpanowi nelson, przetrzymując go przez 5 minut. Jeszcze kilka dławiących krawatów Oliviera i — gong. Minęła godzina. Walka przechodzi na punkty. Ogromnie niebawale napięcie na widowni. Hiszpan na nowo zakłada nelson, zyskując dwa punkty. W 6-jej minucie Torno, walczący z szaloną energią wyrównuje punkty i wśród niebawalej emocji w 8-jej minucie zyskuje jeszcze jeden punkt. Jak raniowy lew w pozostałych dwóch minutach Hiszpan z furją naciera na Polaka. Zawrotne tempo walki, publiczność wstrzymuje oddech. Nareszcie gong i — zrywa się burza oklasków. Zwyciężył Polak Torno po zaciętej ciężkiej walce w 1 godz. 10 minut. Owacjom nie było końca. Doskonali Torno wykazał, że w lepszej znajduje się formie, niż w roku ubiegłym.

Po tej niezwyklej walce pewnem odpreżeniem była walka Sasorski-Orlow, która dużo miała momentów komicznych. Sasorski nadzwyczajny. Walka jednak nie dała rezultatu. Tak samo bez rozstrzygnięcia pozostała zacięta walka Equatore-Ahrens. Włoch ustawicznie demonstrował nelsony, z których Niemiec świetnie wychodził. Debiut Jugosłowianina Stojkicza wzbudził również wielkie zainteresowanie. Stojkicz jest zapaśnikiem o potężnej sile i dobrej technice, walczący bardzo brutalnie. Już w pierwszym spotkaniu z Neumannem otrzymał ostrzeżenie. Pokonał Niemca przednim pasem w 10 minucie. Stojkicza za zaciętą i brutalnie prowadzoną walkę wygwizdano.

Dziś, w piątek cztery ciekawe walki w tem trzy walki decydujące, przyczem na czoło wybija się walka decydująca Equatore-Sasorski, decydująca — rewanzowa Neumann-Orlow, decydująca Stojkicz-Motyka i Ahrens-Oliviera. Wieczór dzisiejszy również da niewątpliwie dużo silnych emocyj publiczności.

## Rozważania nad muchołapką.

(y) Nigdy nie wrywałem muchom skrzydeł, nigdy ich wogóle nie chwytalem. Dopiero ostatnimi czasy zabrałem się do ich łepienia, a zachęcił mnie do tego wywody owego profesora amerykańskiego, jakoby o wady miały kiedyś zawiadnąć nad ziemią. Zabrałem się wtedy do obrony hegemonji ludzi — w miarę swoich skromnych sił oczywiście, bo samolotem z rozpylaczem kwasów i gazami nie rozporządzam. Kupiłem sobie więc muchołapkę za 10 groszy i zawiesiłem pod lampą. I oto teraz mam już spokojne sumienie

### — JA SWOJA POWINNOŚĆ SPEŁNIŁEM!

W ciągu półtorej doby poszło na mój lep 76 much. 76 istot skazałem na zagładę. Każda z nich stanowi swojego rodzaju arcytwór natury, pod wielu względami przewyższający budowę naszego ciała. Same oczy, składające się z setek oczek fasetywanych, są cudami. I to wszystko idzie na marne, 76 doskonale scharmonizowanych organizmów z popędem płciowym i przeróżnymi zmysłami, o których nie mamy nawet pojęcia.

Prosty przyrząd, papier pokryty klejem poddaje mojej władzy, mojej łasce takie

### WYSOKO ROZWINIĘTE TWORY!

Powinno się przynajmniej litować i skrócić im mękę konania. Ale jakoś uczucia tego nie doznaję. Nie wiozę przecie całej muchołapki do wody! Próbowałem z początku pomóc muchom, skoro się już nalepiły, nalepić się jeszcze lepiej. Uderzałem w nie palcem, aby je zbliżyć całe do nie-

ublaganego kleju. Ale te bestje są elastyczne, i tylko ręce sobie brudziłem.

— I oto rozwiązanie:

### GDYBY MUCHY MIAŁY TAKIE OCZY JAK KOŃ, ALBO PIES, ALBO PTAK...

Mój samotrzask z kleju jest nieublagany. Ludzie doświadczeni powiedzą mi, że niektórym muchom udaje się uwolnić. Istotnie, i ja byłem tego kilkakrotnie świadkiem — mucha brzęczy wtedy mocno, tylko kilkoma nóżkami zawadziła o mój przyrząd — to też wkrótce już ucieka, ciągnąc za sobą

### DŁUGUSIENKIE, CIENUSIENKIE NITKI KLEJU.

Dzielne muchy, prawda? Niech się cieszą wolnością i życiem!.. Ach, złudzenie! Danem mi było stwierdzić, jaki jest dalszy los tych bohaterów. Otóż mają nogi pełne kleju, od którego uwolnić się niepodobna. Głupie muchy uciekają, zmęczone, do kąta, gdzie jest pył.

I litość bierze doprawdy, gdy się potem widzi, jak taka mucha kuleje po podłodze, wlokąc za sobą

### CALY TRANSPORT KURZU, WŁOSÓW I WŁÓKIEŃ.

Oczywiście zabijamy tę nieszczęsną „bohaterkę“. Nie będzie ona już rozpowszechniała baktyli, nie będzie nam psuła nerwów, gdy pragniemy spać po trudach dnia powszedniego.



**KINO KRISTAL**

Początek o godz. 7 i 9,10  
w niedzielę od 3.10

**Dziś w plakat premj. podw. pr.**

Erzytne arcydzieło produkcji czeskiej, z współczesnego życia młodych, niedoświadczonych dziewcząt, która rzucają się w niedowolony wir uciech wielkomięskich i dla chwilow. rozryw., podmiety, gry zmysł. tracą część i młod. pl.

# Łzy 20-to letniej

czyli „Tajemnica stenotypistki“.

W roli głównej:  
Uroczą piękną  
13699) czeska tragiczka  
**Magda Maderowa**

Najweselejszy film sezonu pod tytułem.  
**Miodowy miesiąc**

z bezkonkur. komikiem **Slmem** który rozśmiesza wszystkich, do łez wywoł. bezust. wyb. śmiechu.

# Ukochajmy miasto nasze!

## Co czynić należy, aby podnieść w znaczeniu miasto Bydgoszcz.

Bydgoszcz i Gdynia to dwa wyjątkowe miasta w Polsce.

Możnaby nazwać ich miastami wszechpolskimi, bowiem ludność tych miast składa się, w przeważającej liczbie, z elementów napływowych, i to nie tylko z innych b. dzielnic Polski, lecz z całego świata.

Gdy na mocy złośliwego Traktatu Wiedeńskiego w r. 1815 Prusacy zabrali nam Bydgoszcz, liczyła ona wówczas około 8000 mieszkańców. Od tej pory nastąpił silniejszy rozwój miasta przez celowy napływ elementu zaborczego.

Po oswobodzeniu Bydgoszczy przez wojska polskie w r. 1920, ten sztuczny, niezwiązany duchem z ziemią element wrogi powrócił do swego poprzedniego łożyska, a do Bydgoszczy napływać zaczęli rodacy nasi z innych połaci kraju.

Jedni w ucieczce przed bolszewikami, inni po długiej tułaczce na obczyźnie, inni wezwani tu na urzędy, inni za pracą, inni zachęcani dogodną koniunkturą handlową.

Wobec tej masy napływowej, tubylcy stali się tu mniejszością w ogólnej liczbie mieszkańców. Jeżeli zważymy, iż za czasów zaborczych klasy inteligencji polskiej prawie, że tu nie było (znikoma ilość w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców narodowości polskiej), to stwierdzamy, że główny trzon inteligencji obecnie jest charakteru napływowego.

Weźmy pod uwagę statystykę z roku 1933, sporządzoną w jednej ze szkół miejskich w Bydgoszczy. Na 267 uczniów tego zakładu, 80 urodziło się w b. zaborze rosyjskim, 96 w b. zaborze niemieckim (poza Bydgoszczą), 19 w b. zaborze austriackim, 9 w innych państwach, a tylko 64 w Bydgoszczy. Czyli że stosunek urodzonych w Bydgoszczy wynosi 64:203, czyli 1:3,5.

Dodać należy, że ten stosunek podniósł się na korzyść Bydgoszczy dopiero w ostatnich trzech latach, przez wejście do szkoły dzieci urodzonych w Bydgoszczy, z rodziców urodzonych w innych częściach Polski. Dziesięć, ośm lat temu, uczniów urodzonych w Bydgoszczy było w tej miejskiej szkole zaledwie paru.

Obecnie zwiększył się również procent inteligencji tu urodzonej, wyszkolonej w polskich wyższych zakładach naukowych.

Zacierają się też, na szczęście, dość szybko różnice poglądów, zanikają do niedawna jeszcze trwające nierozdzielne antagonizmy dzielnicowe.

Są jeszcze okazy takich słabych „żubrów“, widzianych w rodaku z innej części kraju niecierpiące zło, ale są to jednostki mniej inteligentne. Dzieci ich już tego antagonizmu, zaszczepionego nam celowo przez wrogów, nie posiadają wcale, lub nie w tak silnej dozie.

Rzecz wiadoma, że przy takiej różnorodności charakterów regionalnych, zwyczajów, obyczajów, zapatrywań, różnego poziomu kultury, trudno jest z tej masy różnorodnej tak nagle wychować jednolity typ Bydgoszczanina. Jednak tak w interesie miasta, jak i naszym leży, by to nastąpiło jak najwcześniej.

### Należy Bydgoszcz pokochać.

Bydgoszcz musi się stać naszym miastem, a nie my jej mieszkańcami. Naszym miastem tak miłym, jak ta miejscowość, w której przyszliśmy na świat. W rozmowie z przyjeźdnymi do nas, chwalimy Bydgoszcz, że jest to miasto ogrodów, czyste miasto, szczytujemy się tem. Atoli nasz stosunek duchowy do miasta jest zbliżony do stosunku dziecka do ojczyma, a nie do ojca. Wyczuwa się pewien chłód.

Jesteśmy Bydgoszczaninami urodzonymi w Warszawie, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu lub w Berlinie, a nie Bydgoszczaninami, związanymi miłością z historią tego miasta.

Wzbudźmy w sobie „patriotyzm lokalny“, kochajmy to miasto nasze, nad Brdą. Walczmy wspólnie o dobro Bydgoszczy! Niechaj każde dziecko, każdy człowiek z osobna, każdy zawód, każda organizacja, każdy urząd, każdy i wszyscy myślimy: **Co dobrego możnaby uczynić dla mojego, kochanego miasta Bydgoszczy?**

Sława i dobrobyt — oto wytyczne naszych zabiegów. Bądźmy ofiarami dla dobra i interesu naszego grodu. Wspólnymi siłami spotęgujemy ambicję zbiorową, a stworzymy sobie lepsze warunki egzystencji.

Sportowcy niechaj rozślawiają po świecie naszą sprawność fizyczną i zdolność organizacyjną. Niech urządzają różne, wielkie imprezy, ściągając w ten sposób liczne rzesze przyjeźdnych. My zaś wszyscy popierajmy wysiłki naszych sportowców i bądźmy z nich dumni.

Pracodawcy i pracobiorcy niechaj w porozumieniu, wspólnym wysiłkiem torują drogę naszym produktom. Sokolstwo, Związek Strzelecki, Legjonści, Powstańcy i Wojacy, Oficerowie Rezerwy, Podoficerowie Rezerwy, Spiewacy, Bankowcy, wszystkie Związki, Stowarzyszenia i Cechy, niechaj starają się, aby ich ro-

czne zjazdy i imprezy związkowe odbywały się w Bydgoszczy. Leży to bowiem w interesie miasta. W zamian kupiectwo niech wspomaga czynności naszych zrzeszeń sportowych, kulturalno-oświatowych. Prasa, ten najmocniejszy czynnik propagandowy, niech wpływa na swych czytelników wychowawczo, niech solidarnie broni interesów mieszkańców i miasta.

Znany i ceniony „grzebacznik historyczny“ red. Nowakowski Stanisław może z wielkim pożytkiem co tygodnia podawać nam wypisy historyczne o Bydgoszczy. Niech poznamy i pokochamy historię naszego starego grodu. Jeżeli „poigrzebie“ głębiej, to napewno znajdzie jakas rocznicę z czasów założenia podwalin Zamku bydgoskiego, odebrania tegoż Zamku Krzyżakom, albo zdobycia Bydgoszczy przez Jagiellę. Urządźmy uroczyste rocznice, sami się wzmoc-

nimy, dzieci pouczymy, a komu należy przypomniemy zamierzcnią polskość tego miasta.

Trzeba więcej propagandy. To, że ktoś, kiedyś „robiąc“ taką propagandę, źle ją robił, — to nie powinno nas zrażać do tak pożytecznej instytucji.

(Wiem n. p., że dużo kapitału możnaby wprowadzić od Polonii z Ameryki, gdyby tam miasto nasze przeprowadziło odpowiednią propagandę korzystnej lokaty kapitału).

Milujmy nasz gród, bądźmy Bydgoszczaninami. Któż bowiem więcej ma dbać o dobro tego miasta jeżeli nie my, obywatele Bydgoszczy? Przybysze i tubylcy, wszyscy wspólnie, razem zrozummy się i walczmy o nasze wspólne interesy.

Niezgodni i poważni straciliśmy już wiele, i możemy jeszcze stracić.

Wosiu.

## Z wakacji.



Proszę o strój kąpielowy jaknajprostszy. — Nie chciałabym bowiem podpaść.

(New York American)

## DZIAŁ SPORTOWY

### MIĘDZYNARODOWO OBOWIĄZUJĄCA LISTA SKOKÓW PLYWACKICH.

Międzynarodowy Związek Pływacki ustalił listę następujących obowiązujących skoków pływackich na okres olimpijski 1932-36:

Trampolina panowie: salto wprzód z rozbiegiem proste, łamany wtył, auerbach z rozbiegiem prosty, salto odwrócone łamana, pół świdra wprzód z rozbiegiem.

Trampolina panie: salto wprzód z rozbiegiem proste, łamany wtył, auerbach z rozbiegiem prosty.

Wieża panowie: jaskółka z miejsca z 10 m., jaskółka z rozbiegiem z 10 m., salto wtył proste z 10 m., auerbach z miejsca prosty z 10 mtr.

Wieża panie: jaskółka z rozbiegiem z 5 mtr., jaskółka z miejsca z 10 mtr., jaskółka z rozbiegiem z 10 mtr., salto wtył proste z 5 mtr.

### MECZ LEKKOATLETYCZNY PRAGA — POZNAŃ.

W dniu 6 sierpnia odbędzie się w Poznaniu lekkoatletyczne spotkanie Praga — Poznań.

Stolicę Wielkopolski reprezentują: 100 m. — Biniakowski i Radwański. 400 m. — Biniakowski i Marciniak. 800 m. — Lesicki i Pawlak. 5 km. — Janowski i Robiński. 110 m. z płotkami — Balcer i Zaborzyński. Skok wdal —

## Do morza polskiego płyną pomorscy pływacy.

Najdłuższy przepływ sztafetowy z Torunia do Gdyni zaczyna się w niedzielę 30 bm. z przystani promowej w Toruniu. O godz. 7 rano wypływa pierwsza sztafeta.

Z Bydgoszczy wypływ o godz. 9 rano

Balcer i Hoffman. Wzwyż — Hoffman i Zaborzyński. Tyczka — Adamczak i Zakrzewski. Dysk — Heljasz i Tilgner. Oszczep — Mikrut i Turczyk, rez. — Heljasz. Kula — Heljasz i Tilgner. Sztafeta 4x100 mtr.: Biniakowski — Marciniak — Radwański — Stawiński. Sztafeta olimpijska: Lesicki — Marciniak — Biniakowski — Stawiński.

### ZAWODY KONNE O MISTRZOSTWO ARMJI.

W czwartek rozpoczęły się w Baranowiczach zawody konne o mistrzostwo armji. W zawodach bierze udział 100 oficerów kawalerji artylerji konnej, reprezentujących wszystkie pułki kawalerji. Pierwszego dnia odbyły się pierwsze dwie próby.

### PIERWSZY WYNIK LOTU SZYBOWCEM.

Pilot niemiecki Gutsche uzyskał wspaniały wynik w locie szybowcowym, utrzymując się w powietrzu bez przerwy 16 godz. 47 minut.

### PUNKT ZBORNÝ — W NOWYM SĄCZU.

We wczorajszym czwartek odbyła się w Nowym Sączu zbiórka harcerzy, udających się z wyprawą polską na Jamboree do Gódol. Rozbity został próbną obóz zlotowy. Odjazd na Węgry nastąpi w niedzielę.

### WIEDEŃSKI HAKOAH ZWYCIĘŻA 2:1.

W środę rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy wiedeńskim Hakoahem a Ł. K. S. zakończony zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 2:1 (1:1). Gra była bardzo ciekawa i emocjonująca. Przewaga techniczna gości zdecydowała o ich zwycięstwie. Widzów zebrało się około 4.000.

### OBÓZ ŻEŃSKI P. W.

W Sierakowie nastąpiło uroczyste otwarcie największego w Polsce obozu przysposobienia wojskowego kobiet, liczącego 672 uczestniczki.

### SKŁAD POLSKI NA MECZ Z AUSTRIĄ.

W Królewskiej Hucie odbędzie się w połowie sierpnia między państwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Austria. Program spotkania obejmuje: biegi na 100, 400, 800 i 5000 mtr., 110 mtr. przez płotki, sztafeta 4x400, skoki wdal, o tyczce i wzwyż, oraz rzuty kulą, dyskiem i oszczepem.

Skład polski przedstawiać się będzie następująco: Sikorski, Trojanowski II, Twardowski, Biniakowski, Marciniak, Leszycki, Kucharski, Kuźmicki, Maszewski, Fialka i Kurpesa (w biegach i sztafetach), Niemiec i Nowosielski (110 mtr. przez płotki), Sznajder, Kluk, Pławczyk, Niemiec, Sikorski, Nowak (w skokach), Siedlecki, Heljasz, Turczyk, Mikrut (w rzutach).

Równocześnie odbędzie się w Katowicach mecz Wiedeń—Śląsk.

## Ogólny widok stolicy Kaszub — Kościerzyny.



Po wykonaniu magistrali węglowej Górny Śląsk — Bydgoszcz — Gdynia nabrała Kościerzyna znowu większego rozgłosu — szczególnie ruch turystyczny ożywia to sympatyczne miasto. Wszystkie większe wycieczki w głąb Kaszub biorą swój początek właśnie w dawnej stolicy tej pięknej połaci Pomorza.



Jan Głębowski,  
wiceprezes Rady Giełdy Zbożo-Towar.  
w Bydgoszczy

# Czego rolnictwo oczekuje od Giełdy Zbożowo - Towarowej w Bydgoszczy.

Dzięki inicjatywie Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy i przy czynnej współpracy Izby Rolniczej w Toruniu oraz społecznego czynnika handlowego i przemysłowego powstała w Bydgoszczy Giełda zbożowo-towarowa. Instytucja ta rozpocznie swoją oficjalną działalność już z dniem 1 sierpnia 1933 r., przeto należy określić jasno i dobitnie czego od tej Giełdy oczekuje rolnictwo pomorskie. Pytanie to jest tembardziej na czasie, że istniejąca giełda poznańska dotychczas oddziaływała na obszar województwa pomorskiego, dlatego zachodzi potrzeba ustalenia przyczyn dla których tak rolnictwo, jak i kupiectwo i przemysł Pomorza usilnie zabiegali o specjalną giełdę pomorską.

Do najważniejszych, a istotnych przyczyn zaliczyć należy fakt, że giełda poznańska nie była w możności skupić popytu i podażą wytworów rolniczych, a tem samem oddziaływać na kształtowanie się i regulowanie cen. Z tych względów notowania giełdy poznańskiej były bardzo teoretyczne i względne, a tem samem dla Pomorza nie miarodajne, nie chcą użyć wyrażenia — fikcyjne. Giełda w Poznaniu nie jest czynnikiem normatywnym w zakresie życia gospodarczego na odcinku rolniczym. Jeśli dla poznańskiego giełda poznańska nie była targowiskiem, koncentrującym obrót handlowy ziemiopłodami, to, oczywiście, tem mniej miarodajne były jej notowania dla Pomorza. Dla interesów rolniczych Pomorza giełda w Poznaniu była raczej czynnikiem obniżania a nie kształtowania cen. Weźmy taki produkt, jak ziemniaki: notowania giełdy poznańskiej stały niżej efektywnych cen, uzyskiwanych nietylko w obrocie wewnętrznym, ale również i zewnętrznym. Różnica dla Pomorza wynosiła w zależności od czasu około 2 zł na 1 q. Jest to horrendalna anomalia, którą należało usunąć przez powołanie do życia Giełdy nowej, bliższej warunkom i stosunkom gospodarczym pomorskim i ściśle współpracującej z rolnictwem pomorskim.

Czego oczekuje więc rolnictwo od Giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy?

Przedewszystkiem tego, że giełda ta stanie się żywą funkcją zdrowego życia gospodarczego. Dalej, że stanie się targowiskiem, koncentrującym cały obrót handlowy ziemiopłodami. Rolnictwo w Giełdzie tej pragnie widzieć teren ułatwiający szybki obrót płodami rolnymi przez częste i szybkie zbliżanie do siebie podażi i popytu, czyli producenta i kupca. Wreszcie, rolnictwo wymaga, aby Giełda bydgoska służyła interesom rolnictwa na gruncie specyficznych warunków ekonomicznych na Pomorzu, przez uchwycenie istotnych potrzeb wymiany produktami rolnymi na gruncie specyficznych warunków produkcji rolniczej na Pomorzu. Rolnictwo oczekuje, że notowania Giełdy bydgoskiej ustalać będą prawdziwą i wierną cenę przedmiotów obrotu tej Giełdy, że wskutek tego Giełda stanie się miarodajną instytucją tak dla czynników państwowych, jak i społeczeństwa rolniczego.

## ZMARLI:

- Ś. p. **Jadwiga z Weilandów Szalla**, w Chojnicach, lat 46.
- Ś. p. **Józefa z Karamańskich Szarzyńska**, lat 83, w Gnieźnie.
- Ś. p. **Szymon Rozwarski**, lat 79, w Gnieźnie.
- Ś. p. **Hildegarda Patschull**, w Wejherowie.
- Ś. p. **Genowefa Górna**, w Wąbrzeźnie.
- Ś. p. **Helena Kempna**, w Balczewie.

## PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** (ul. Krasińskiego) wyświetla dwa wielkie dramaty p. t. „Znajoma z ulicy” dzieje miłości skrzypaczki kawiarnianej do wielkiego księcia, z udziałem czarującej Bethy Compson i „Wiedeńskie noce” wzruszające dzieje dwóch wiedeńskich szwaczek. W roli głównej niezrównana Henny Porten. Całość 18 aktów. Początek seansów o godz. 6,45 i 9.

**BALTYK**. Dzisiaj premiera potężnego podwójnego programu: najwesejsza, najmłodniejsza i najnowsza arcykomedia pt. „Pat i Patachon — królowie mody”, tryskająca oryginalnym i żywiołowym humorem, oraz wielki film polski pt. „Mogila nieznanego żołnierza” z udziałem najwybitniejszych polskich artystów. Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 5.

**KRYSTAL**. Dzisiaj premiera podwójnego programu. „Łzy 20-letniej” czyli tajemnicza stenotypistki. To arcydzieło produkcji czeskiej, ujęte z nowoczesnego życia młodych dziewcząt, niedoświadczonych, idących na zagładę wśród życia wielkomięjskiego w wir uciech i chwilowej rozrywki a kończące się tragedią. W głównej roli uroczą Magda Maderowa. — Jako drugi film arcyzabawna komedia sezonu p. t. „Miodowy miesiąc” z najsławniejszym komikiem Slimem, który swą brawurową grą wywołuje huragany śmiechu.

**MARYSIENKA**. Już dawno nie bawiła się publiczność tak świetnie, jak na prawdziwym arcydziele produkcji czeskiej „Król to ja”. Vlasta Burian swymi pysznymi kawalami i kapital-

Pod powyższymi warunkami rolnictwo przy tworzeniu się Giełdy w Bydgoszczy udzieliło swego moralnego i czynnego poparcia i w rozumieniu korzyści z zrealizowania tych warunków rolnictwa została zapewniona reprezentacja we władzach Giełdy. Giełda w Bydgoszczy ma służyć interesom rolnictwa i gospodarstwa zawodowego, a nie być terenem nadużywanym do szkodliwej spekulacji lub hazardu gospodarczego.

Na wyżej przedstawionej płaszczyźnie rozwijać będą przedstawiciele rolnictwa swą działalność w Giełdzie bydgoskiej i stać na straży interesów gospodarczych rolnictwa, dbając o najbardziej harmonijną współpracę z kupiectwem i przemysłem. Zdaje jednak sobie jasno sprawę, że przedstawiciele rolnictwa wówczas będą mieć odpowiedni walor w Giełdzie, jeśli reprezentacja rolników w Giełdzie będzie mocna. W interesie rolnictwa leży, aby rolnicy w jak największej liczbie byli członkami Giełdy, szczególnie więksi właściciele ziemscy, dalej, aby rolnicy naprawdę dokonywali operacji ziemiopłodami bezpośrednio na Giełdzie, wpływając tem samem na kształtowanie się cen i regulację

obrotów. Nie wielu, niestety, rolników zdaje sobie sprawę z doniosłości tych faktów, o czym świadczy niewielka ilość rolników, którzy zapisali się na członków Giełdy, a przecież zrozumienie tego faktu jest zrozumieniem istotnego interesu jednostki i całości rolnictwa pomorskiego. Również konieczny jest większy udział spółdzielni rolniczo-handlowych w charakterze członków Giełdy. Uważam wprost za karygodne stronięcie spółdzielni rolniczych od Giełdy, która nietylko może dokonywać obrotów zbożem, ale również nasionami, ziemniakami, jajami, masłem, skórą, drzewem i t. d. Związki rewiacyjne winny wprost zalecać przystępowanie spółdzielni na członków Giełdy.

Konkludując stwierdzam, że dopiero wówczas, gdy zostanie zorganizowana przez rolników i ich organizacje handlowe podaż wytworów gospodarstw rolnych na Giełdę, gdy rolnicy uzyskają znaczny wpływ na gospodarkę giełdy, gdy spółdzielczość stanie się czynną funkcją obrotów giełdowych — dopiero wówczas będzie można spokojnie realizować to, czego rolnictwo pomorskie oczekuje od Giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy.

## Nasz

# następny dodatek powieściowy

pojawi się

## w piątek, 4 sierpnia

ażeby umożliwić zapoznanie się z nową powieścią także tym naszym nowym Czytelnikom, którzy zaabonowali „DZIENNIK BYDGOSKI” na sierpień.

## Życia towarzysystw.

Dnia 28 lipca 1933 r.

- Godz. 19,00: **Bractwo Straży Honorowej przy Farze**. Pożegnalne zebranie ks. Wojciechowskiego w Domu Katolickim.
- **B. K. S. „Polonia” sekcja pań**. Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członków w czasie ćwiczeń.
- **B. K. S. „Polonia” sekcja bokserska**. Na stadionie o P. O. S. Obecność obowiązkowa.
- Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski**. Lekcja śpiewu w lokalu drh. Bielawskiego. Komplet konieczny.

Dnia 29 lipca 1933 r.

- Godz. 18,00: **Sekcja pływacka Sokola III**. W sprawie zawodów pływackich okręg. oraz przepływu do Gdyni pogadanka w pływalni. W niedzielę start sztafety pływackiej w której biorą udział wszyscy pływacy bez wyjątku.
- Godz. 19,30: **Sekcja Hodowli Gołębi Poczł. „Wielkopolska”**. Zebranie w lokalu Zülsdorfa przy ul. Bocianowo róg Sowińskiego.

Dnia 30 lipca 1933 r.

- Godz. 4,30: **Sokol V**. Zbiórka uczestników wyjazdu do Wapna przy ul. Miedza róg Dolina. Strój sokoli wzgl. czapka.

Godz. 6,30: **Chór kościelny „Moniuszko”**. Wyjazd wycieczki parostatkiem z przystani przy Rybim Rynku na odpust do Solca Kujawskiego. Bilety już nabywać można w cenie 2 zł w obie strony łącznie z wstępem na koncert w biurze parafjalnym przy kościele św. Trójcy i u prezesa Lewandowicza, Chwytowo 14.

Godz. 12,30: **Cech szewski**. Wymarsz z muzyką na wycieczkę do Oplawca. Zbiórka przy małej kolejce. Na miejscu gry i zabawy oraz dużo niespodzianek.

Godz. 16,30: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy**. Połroczne walne zebranie w Domu Kat. przy ulicy Miedza. Upraszam się o zabranie książeczek członkostwa, które służyć będą jako legitymacja przy wstępie na salę.

Dnia 3 sierpnia 1933 r.

Godz. 20,30: **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie**. Zebranie w hotelu Lening. Bardzo ważne sprawy (wszechpolskie regaty). Komplet konieczny.

\* **K. S. „Leo”**. Treningi piłkarskie odbywają się na boisku Patzera od godz. 18 we wtorki i czwartki. Treningi pływackie oddz. żeńskiego i męskiego w poniedziałek i sobotę od godz. 17 w pływalni wojskowej.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Koło Chrześ. Dem. Wielkie Bartodzieje**. Zebranie w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 19,30 u p. Feliszkowskiego, przy ulicy Fordońskiej. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

## KOŁO CH. D. SZWEDEROWO.

Podaje się członkom do wiadomości, że kwity abonamentowe na sierpień wydawać będzie skarbnik przed Wydawnictwem „Dziennika Bydgoskiego” w poniedziałek dnia 31 bm. od godz. 12-cj do 12,30.

## Odpowiedzi redakcji

**P. O. Kcynia**. P. Musiałik przebywa obecnie w Bydgoszczy — do wtorku prawdopodobnie. Adresu innego przedsiębiorcy kino-operatorowego nie znamy.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 7. 1933 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 43 1/2% P.  
 8% oblig. miasta Poznania z 1927 r. 92% +  
 8% oblig. miasta Poznania z 1929 r. 92% +  
 4 1/2% listy dol. Poz. Ziem. Kred. 41 1/2% P.  
 4 1/2% listy zastw. konw. ostempl. P. Z. K.  
 à 8,90 35 1/2% +.

(Kurs w złotych)

4% poz. premj. dol., serja III 47 — P.

3% poz. budowlana, serja I 40.—O.

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I. em. 80. P.

Tendencja utrzymana.

## Bank Polski płacił w dniu 28 bm. za:

dolary amerykańskie	6,38
funtów szterlingów	29,50
franki szwajcarskie	172,55
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	209,50
guldeny gdańskie	173,27
liry włoskie	46,91
florenty holenderskie	359,50

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 27. 7. 1933 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	16,00—16,50
Jęczmień zimowy	13,50—14,00
Owies	13,00—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	28,00—29,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	57,00—59,00
Otręby żytnie	9,00—9,50
Otręby pszenne	10,00—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,00—12,00
Rzepak	33,00—34,00
Rzepak zimowy	42,00—43,00
Wyka latowa	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00
Łubin niebieski	7,50—8,50
Łubin żółty	9,50—10,50

Ogólne usposobienie spokojne.

**Stan wody na Wiśle dnia 28 lipca**: Zawichost 1,42, Warszawa 1,40, Płock 1,05, Toruń 1,36, Fordon 1,40, Chełmno 1,37, Grudziądz 1,65, Korzeniewo 1,86, Piekło 1,27, Tczew 1,24, Einlage 2,48, Schievenhorst 2,66.

## Z WAKACJI.



— Zostałeś przesadzony do wyższej klasy. Teraz możesz komu innemu psuć krew. (New York American)

## PO POWROCIENIU Z MIASTA.

— Coś ty przyniosła, Róża?  
— Bukietek konwalji.  
— Konwalji? Po co ciebie to?  
— Dla zapachu.  
— Oj, ty głupia Róża. Za te same pieniądze, tobyś ty miała całego śledzia, to i zapach jest i jeszcze go zjeść można.

## DOBRA RADA.

Student medycyny: — Tatko, czemu mam być okulista czy dentystą?  
 Ojciec: — Dentystą — mój synku! Człowiek ma tylko parę ocz, a 16 par zębów.

nemi pomysłami w roli króla wywołuje bezustanne salwy szczerego śmiechu. Film jest wyposażony w wspaniałą wystawę i przepiękną muzykę. Drugi film to znów bohaterские zmagania garstki żołnierzy, nadludzka walka z przyrodą w pokrytych śniegiem szczytach alpejskich p. t. „Góry w płomieniach”. Widzimy wspaniałe zdjęcia, cudowne krajobrazy, grozę gór skojarzoną z grozą wojny. Do tego subtelna ilustracja muzyczna. Słowem, niezwykła uczta duchowa. Warto zobaczyć. Początek o 6,35 i 9.

**REWA** wyświetla dziś i nadal arcydzieło podług powieści Stan. Przybyszewskiego p. t. „Mocny człowiek”, w roli głównej Grzegorz Chmara i Władysław Walter oraz arcypikantna wesoła farsa p. t. „Czy moja żona jest miłą”. Na scenie występy artystów.

**SŁOŃCE** (ul. św. Trójcy). Dzisiaj i dni następnych podwójny program w 20 aktach. Najpotężniejszy polski film lotniczy pt. „Gwiaździsta eskadra”, w rol. gł. asy polskiego lotnictwa oraz najlepsi artyści polscy. Potężna epopeja lotnicza która przewyższa wszystkie jakie dotychczas się ukazały filmy lotnicze. Treść osnuta na tle wojny polsko-bolszewickiej. To dramat przeplatany prawdziwym żołnierskim humorem. To mnóstwo ciekawych epizodów — zaś niezwykle interesująca treść wojenna, emocja, szczyt odwagi, napięcie i bohaterstwo. To turniej bohaterstwa i śmierci na arenie pod obłokami. To bezsprzecznie jeden z najlepszych oraz najciekawszych filmów jakie ukazały się do tego czasu. Drugi film p. t. „Ciemne drogi”, piękny salonowy dramat, pierwszorzędna

gra artystów, po raz pierwszy w Bydgoszczy. Początek o godz. 7 i 9.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 29 LIPCA.

**WARSZAWA-RASZYN**. 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Słynni śpiewacy (płyty). 12,35: Muzyka jazzowa w wyk. ork. „Savoy Hotel Orpheans”. 14,55: Płyty. 15,10: Kom. Państw. Inst. Eksp. 15,15: Płyty. 15,25: Kom. gospodarczy. 15,35: Płyty. 16,00: Audycja dla chorych ze Lwowa. 16,30: Drobne utwory skrzypcowe. (Płyty). 17,00: Odczyt. 17,15: Koncert solistów: J. Filingier-Kulikowska (sopr.), Józef Gaczyński (tenor) i L. Urstein (akomp.). 18,15: Odczyt z Wilna. 18,35: Muzyka lekka z płyt. 19,20: Rozmaitości. 19,40: Kwadrans literacki: Rudyard Kipling „Venus Annodomini”. 20,00: Koncert muzyki lekkiej. 21,05: Dziennik wiecz. 21,15: Bieżące wiad. rolnicze. 21,30: Koncert muzyki polskiej. 22,00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza”. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”. W przerwie od godz. 23,30—23,35: Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**ZAGRANICA**. Wiedeń. 19,15: „Fidelio” opera Beethovena. 20,00: „Adjutant carycy” operetka A. Kincla. 20,05: „L'Autberge au Cheval Blanc” operetka Benatzkyego. Londyn Regional. 21,00: Koncert symfoniczny.



Zawiadomienie.

Jutro w sobotę, dnia 29 b. m. (13723) o godz. 16-tej nastąpi otwarcie

CUKIERNI I KAWIARNI „ATLANTIC” właściciel Józef Tucholski ulica Dworcowa 50.

Zakład optyczny Oskar Meyer właśc. Jasińska i Zeller założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89 Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. (13725)

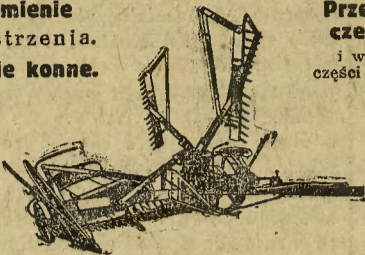
Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.

Polecamy do dostawy po korzystnych cenach:

Kosiarki „Deering” z trybami pracującymi stale w oliwie i z dyszlem stalowym.

Żniwiarki „Deering” z trybami pracującymi stale w oliwie, oraz z stołem z poczynkowanej blachy stalowej.

Kamienie do ostrzenia. Grabie konne. Przetrzaskacze siana i wszelkie części zapasowe



Bracia Ramme, Bydgoszcz Grunwaldzka 24. (12213) Telefon 79.

Kolegium Kujawskie Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kuj.

z pełnymi prawami gimnazjów państwowych — Kategoria A. Zakład naukowo-wychowawczy: gimnazjum typu humanistycznego oraz internat dla 200 chłopców, nowoczesnie urządzone. Okolica zdrowa. — Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933-34. — Opłaty zniżone. — Szczegółowych informacji udziela: Dyrekcja Kolegium, telefon nr. 27. Na odpowiedź załączyć znaczek. (13711)

Skład kapeluszy damskich

doskonale zaprowadzony sprzedaż na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Klara Frostówna, Starogard, Rynek. (12864)

Na biuro lub gabinet lekarski

oddam 2 pokoje na pierwszym piętrze. Telefon, osobne wejście. Dworcowa 7, m. 4. (13702)

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy zadać

DZIENNIK BYDGOSKI!

Szkoła

domowej pracy kobiet Zakopan-Kuźnice. Roczny kurs przysposobienia pań domu rozpoczyna się 23 sierpnia, prospekty na żądanie. (13645)

Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6255)

Przeprowadzki każdego rodzaju skuteczną wozami meblowymi tanio W. Poczekał, Pomorska 62, telef. 65. (13536)

Dziś świeży sok malinowy. Wilh. Weiss, Wełniany Rynek. (13707)

SPRZEDAŻE

Rozparcelujemy kilkadziesiąt hektarów 4 do 5 klasy w kulturze na dogodnych warunkach. Obejrzeć można codziennie: Majątek Chelsty, stacja Lidzbark (Pomorze). (13715)

Dom (13698) cena 12 tys., wpłata 7000. Wiadomość Dz. Bydg.

Restauracja (8153) pełnym biegu, natychmiast sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty pod „Restauracja” do filii Dz.

Skład kolonialny z mieszkaniem towarem i urządzeniem zaraz na sprzedaż. Kujawska nr. 70. 8178

Dom (8165) składem rzeźnickim, kolonialnym 6,500. Dworcowa 20.

Plac (13728) budowlane sprzedam. Le-nartowicza 60.

Skrzydło (8177) fabrykat pierwszej klasy korzystnie na sprzedaż. Kujawska 2, tel. 6, godz. 4-6.

Zakład (8175) fryzjerski korzystnie sprzedaż Sokołowski, Sniadeckich 52.

Stół (13712) regal do kol. towarów krótkich tanio. Petersona 11/2.

Szafę (13713) do lodu sprzedam. Poznawska 18/1.

3 konie (13693) i 2 kajaki na sprzedaż. Długa 11.

Bufet (13705) kredens, sypialka używana do bowa okazjnie. Podgórna 1.

KUPNA

Sklep (13721) tvtoniowy kupię w dzi-um miesiące, dobrze pros erujący. Of. do Dz. Bydg. pod „9000”.

Używane (8150) noże do grzyrarki kupię. Garbary 24, biuro.

Kupię (8148) dom w Bydgoszczy, wpł. 12 tys. od gospodarza. Of. do filii Dziennika Bydg. pod „S. M.”.

Kupię (13710) dynamo 3-4 P. S. 220 wolt do światła elektr. Paweł Sprengel, Sępólno.

Kupuję (13700) używane ubrania, obuwanie. Zgłoście Masłowska, Grunwaldzka 45.

Magiel (13716) kupię używany lub nowy. Zgł. Fijał Bernard, Orłowo-Morskie, ulica 47, nr. 5.

Kupię (8173) używana kuchnię westfalską. Portjer Hotel Pod Orłem.

Spółka (13717) Wodna Strugi Toruńskiej w Ryńsku, poszukuje kupna 20-tu łorek używanych pojemności 3/4 m. na 60 cm. tor. Zgłoszenia z podaniem ceny podać do: Fr. Majewski, przew. Spółki Ryński, poczta Ryński, pow. Wąbrzeski.

LEKCJE

Francuskiego (8163) łaciny, polskiego udzielał Złoty godzina. Kościuszki nr. 31.

POSADY WOLNE

Ekspedjentka (13681) dzjelna, potrzebna do większego interesu rzeź-nickiego od zaraz. Odpisy świadectw z zycioryssem składać do T. Rózkowski, Gdynia, ul. Świętojańska.

Pomocnik (13704) fryzjerski na wypomóżkę Niedźwiedzia 7.

Pomocnik (13701) piekarski potrzebny. Kamiński, Nakielska 177.

Dziewczyna (8160) do dziecka potrzebna. Chodkiewicza 16, m. 2.

Fryzjerka

doskonałą ondulatorkę żelazkową i wodną, całkowite utrzymanie, nensja dobra, zaraz. Zgł. Dziennik pod „13720”. (13720)

Trio

lub kwartet pierwszorzę-dny z akordeonem wolny zaraz. K. Wojkiewicz, Pomorska 26. (13709)

Furman

inkasent do rozwożenia towaru potrzebny, kaucja 1000 zł. Zgł. Sniadeckich 12-2. (8169)

Do

mego hotelu i restauracji potrzebuję bufetowego na własny rachunek. Fachowcy ponad 25 lat, trzeźwi sumienni, z kaucją do zł 2.000. — Odpisy świadectw fotografija, mogą się zgł-sić do Dzien. Bydg. pod „Poważny”. (13720)

Posada

dla sieroty, chociaż fi na wioskę za skromnym wy-nagrodzeniem, 18 lat, silna, szuka opiekun. Zgłoszenia Dziennik „Opie-kun”. (8168)

DZIERŻAWY

Kopalnia złota. Skład z 2 wielk. oknami wystawowymi, (nadający się na każdą branżę) wraz z mieszkaniem do wynajęcia zaraz w mieście powiatowym na ulicy bar-dzo ruchliwej. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „12877”. (12877)

Śpichlerz

zbożowy, ubikacje do we-gli i nawozów ewtl. mie-szkanie wdzierzawia Rol-nik Sp. z o. odp., Brodnica (Pomorze). (13718)

Nigdy nie zawiedzie się kto kupuje aparaty i przy-bory fotograficzne w specjalnym składzie FOTO-KAMERA właśc. Cz. Powalowski Bydgoszcz, Dworcowa 7 (13724)

Inteligent

bezrobotny, odważny, su-mienny, znajdzie przez sierpień zajęcie do pomo-cy pilnowania pól za skromnym wynagrodze-niem i utrzymaniem. Ma-jętność Kawęcin p. Buko-wiec Pomorski. (13781)

Wynajmuje

się skład z ubikacjami Ja-giellońska 10. Oferty pod „N. Ch. Z. R.”. (13628)

Skład

blawatów z mieszkaniem do wdzierzawienia. Ła-sin, Rynek 19. (13579)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje (13675) centrum trzypokojowe z łazienką od gospodarza, placę zgóry. Filja pod „Urządnie Skarbowy”.

2-3 (13694)

pokojowe mieszkanie po-szukuje bezdzietne mał-żeństwo zaraz od gospo-darza. Zgłoszenia „J. D. 2”

Portjerstwo

przyjmie wdowa starsza, czysta i pracowita za mie-szkaniem małe wynagrodze-nie. Of. „Pracowita” w administ. (13658)

2 pokoje (8154)

kuchnie poszukuję zaraz. Of. do filii Dziennika Bydg. pod „50”.

MIESZKANIA WOLNE

Pokój (8172) z kuchnią. Dworcowa 46.

6 pokoi (13697)

kąpielowy, służbowy, sło-neczne, 1 piętro, balkony, wydzierżawię. Czyszą przedwojenny. Słowackie-go 1, portjer.

Trzy- (8178)

czterypokojowe kuchnia wolne. Sniadeckich 13.

6 pokoi (8176)

komfort parter, frontowe. Gdańska 60.

Mieszkanie (8166)

4 pokoje kuchnia, komfor-we. Gdańska 60.

Komfortowe (8174)

5 pokojowe mieszkanie przy 20 Stycznia 23. od 1. 8. do wynajęcia. Wiad. Fryc, Dworcowa 57.

2 pokoje (13160)

na biuro i 5 pokoi na mie-szkaniu oddzielnie (7 po-koj) na parterze do wy-najęcia. Ubikacje nadają się znakomicie dla adwo-kata względnie dla leka-rza. Przystępny czynsz. Ul. Melchiora Wierzbic-kiego 1, róg Nowy Ry-nek.

Mieszkanie (13730)

2 pokoje kuchnia, niski parter, elektryczność, gaz wynajmie zaraz gospo-darz, Gdańska 119.

POKOJE WOLNE

Duży (13620)

ładnie umeblowany pokój z dwoma łózkami dla in-teligentnych pań lub na-nów do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo.

Pokój (13615)

na 2 osoby wynajme. Kor-deckiego 12, 1.

Pokój (13706)

wygodny zaraz wynajme. Poznawska 14, m. 6.

Pokój (8162)

niekrepujący. Królowej Jadwigi 13, m. 4.

Pokój (8171)

umeblowany. Dworcowa 88/7.

Pokój (8167)

niekrepujący. Pomorska 3

Ładnie (13621)

umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynaje-cia. Sowińskiego 6, m. 5.

Pokój (13708)

Ugory 20, m. 8.

Unieważniam (13696)

weksle z powodu niewy-kończenia budowy z na-pisem Katarzyna Budka i Ludwik Budka dwa po 300 zł i jeden 200 zł.

Wspólnik (13390)

z kapitałem kilku tysięcy złotych w gotówce lub papierach wartościowych do pewnego koncesjono-wanego interesu poszuki-wany. Zgłosz. do Dzien-pod „G. D.”

Przyjme (13729)

udziałowca od 15-20 tys. złotych do bardzo pewne-go zagwarantowanego przedsięwzięcia, zysk co miesiąc wypłacony. Zgł. do 13 Dz. Bydg. „15-20”.

ZGUBY

Kapelusz (8164)

jasny filcowy zostawiłem czwartek, parku Kocha-nowskiego. Znalazcę u-praszam zwrócić Kollata-ja 10, m. 3.

Znaleziono (8152)

większą kwotę pieniędzy. Adres wskaże filja Dz. Bydgoskiego.

MATRYMONIALNE

Kupiec (13719)

(branży tow. kolonialnej) starszy kawaler szuka sta-łej posady. Stawi kaucji kilka tysięcy złotych, ewentualnie przystąpi ja-ko wspólnik. Zgłoszenia do Dziennika pod „Zaufa-ni”.



— Już zasnął... — Dobry sobie, śpi, a my musimy pra-cować.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.